

Nasze Nowe **e**FORUM

ISSN-1731-626X

www.fzz.org.pl

wydanie bezpłatne

W numerze:

Powołano Komitet protestacyjny w Grupie Kapitałowej Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa;

Zakład Usług Żeglugowych sprzedany - niemiecka firma Otto Wulf nowym właścicielem szczecińskiej spółki;

Protest związkowców przed warszawską siedzibą spółki Przewozy Regionalne;

Teraźniejszość i przyszłość działalności związkowej tematem spotkania działaczy związkowych z Regionu Dolnośląskiego;

Posiedzenie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Województwa Wielkopolskiego FZZ;



Spotkania Forum Dialogu m. in. w Gdyni i Sanoku;

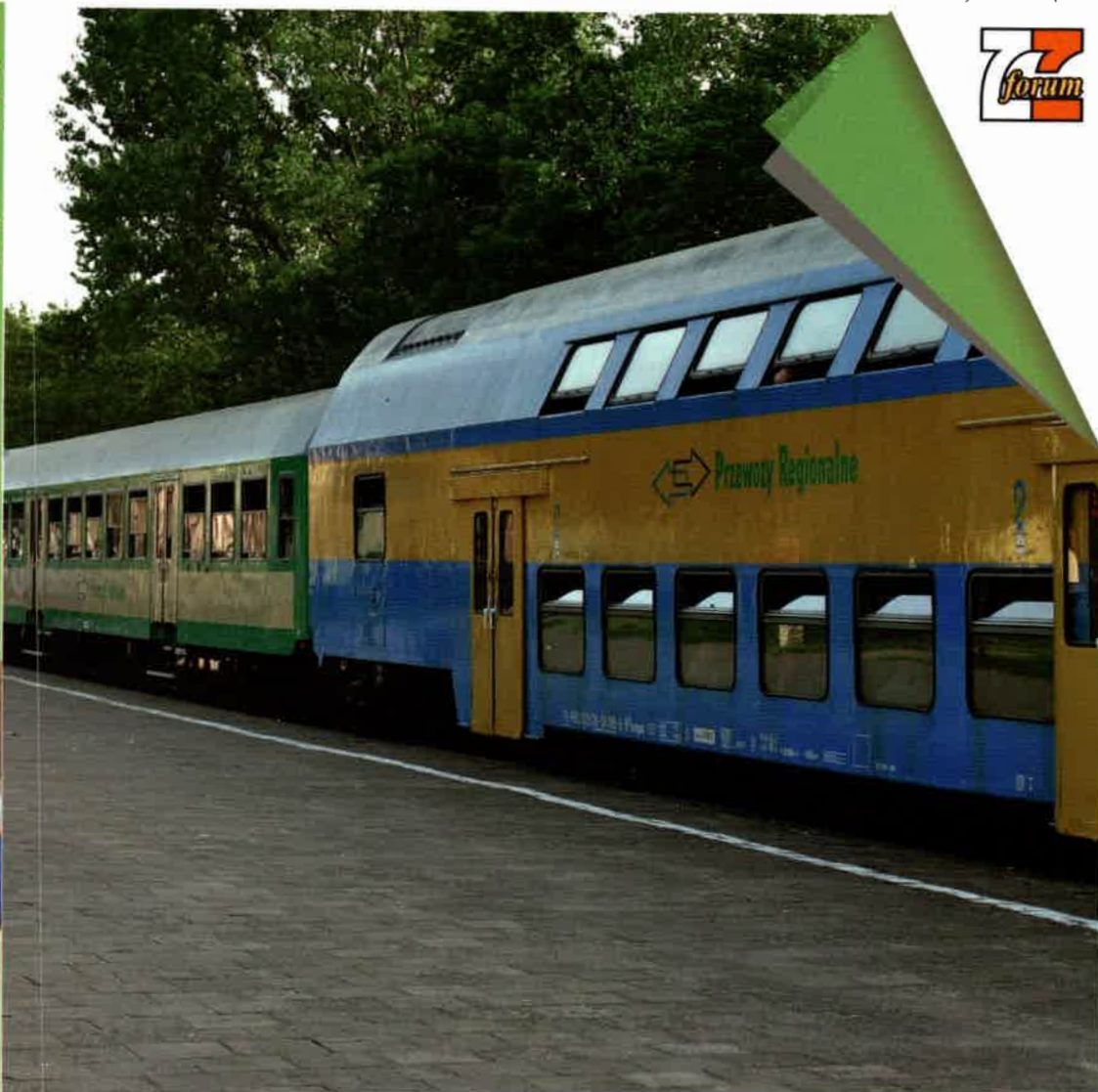
Ciąg dalszy problemów w JSW;

Diżury prawne w Wielkopolsce i Małopolsce;

Dialog Społeczny: Agencje Pracy Tymczasowej tematem spotkania Zespołu Problemowego TK ds. prawa pracy i układów zbiorowych;

W opinii ekspertów: Prekariat: mit czy rzeczywistość?; Sondaż o pracy Polaków;

Prezentujemy regiony: Podlaskie i Podkarpackie



Koniec Śląskich Przewozów Regionalnych?

*Kolejarze protestują
w obronie swoich miejsc pracy*



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Lokalne Centra Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Z ŻYCIA FORUM

Koniec Śląskich Przewozów Regionalnych?

Kolejarze protestują w obronie miejsc pracy

Pod siedzibą Przewozów Regionalnych w Warszawie, 1 sierpnia 2012 r., kolejarские związki zawodowe przeprowadziły akcję protestacyjną w obronie ok. 1800 tys. pracowników przeznaczonych do likwidacji Zakładu Śląskich Przewozów Regionalnych.

1 stycznia 2013 r. osoby te staną się bezrobotnymi, którym nie zostanie zapewnione alternatywne zatrudnienie w branży. Termin pikiety został wybrany nieprzypadkowo. W tym dniu odbywało się w warszawskiej siedzibie Przewozów Regionalnych posiedzenie rady nadzorczej. Akcja protestacyjna nie przyniosła jednak zamierzonych rezultatów. Związkowcy zapowiedzieli więc kolejne. Pikiety mają się odbyć przed Śląskim Urzędem Marszałkowskim podczas obrad Sejmiku Województwa oraz Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Jeżeli władze zakładu po raz kolejny zlekceważą działania strony społecznej, związkowcy zapowiadają strajk na kolei. Wszystko rozpoczęło się 26 czerwca 2012 r., kiedy to Zarząd Spółki Przewozy Regionalne podjął uchwałę o rozwiązaniu Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych. Decyzja została podjęta po otrzymaniu od Marszałka Województwa Śląskiego oficjalnego pisma, którego treść dotyczyła bezprzetargowego zlecenia całości pracy przewozowej na terenie województwa

spółce Koleje Śląskie. Następnego dnia odbyła się konferencja prasowa. Uczestniczący w niej Jan Lalik (Przewodniczący ZZ Kolejarzy Śląskich) oraz Lidia Ziaja (Przewodnicząca Zarządu Międzyzakładowego ZZ Kolejarzy Śląskich) nie mieli wątpliwości, że argumenty marszałka były jedynie wymówką śląskich władz wojewódzkich. Jeszcze tego samego dnia prezes zarządu Spółki Przewozy Regionalne poinformowała media o likwidacji zakładu, a pracowników o czekających ich w najbliższych dniach zwolnieniach.

Klamka zapadła. Z dniem 1. stycznia 2013 r. 1800 tys. pracowników zakładu zostanie bezrobotnymi. Nie otrzymają oni dodatkowych odszkodowań z tytułu likwidacji, nie mogą też liczyć na zatrudnienie w spółce Koleje Śląskie.

Kolejarze domagają się, by zorganizowana część przedsiębiorstwa Przewozy Regionalne została wniesiona do Kolei Śląskich w trybie art. 231 Kodeksu pracy, który mówi o przejęciu przez nowy podmiot zorganizowanej części przedsiębiorstwa wraz z pracownikami. Jeśli za-

rząd PR i Kolei Śląskich nie zrealizuje tych postulatów, związki zawodowe zapowiadają podjęcie działań statutowych, które doprowadzą do paraliżu kolejowej komunikacji na Śląsku.



Pociąg Przewozów Regionalnych (fot. O. Królikowska)

Lidia Ziaja podkreśla słuszość i sprawiedliwość proponowanego przez związki zawodowe rozwiązania, które nie jest walką z Zarządem Spółki Przewozy Regionalne, Kolejami Śląskimi czy Urzędem Marszałkowskim, lecz walką o miejsca pracy dla tych, którzy z niezrozumiałych powodów z końcem 2012 r. mają je stracić.

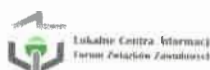
Olga Królikowska, md



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Localne Centrum Informacji
Forum Zakładów Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Z ŻYCIA FORUM

Forum Dialogu: w Gdyni i Sanoku

W Gdyni, na terenie Przedsiębiorstwa Komunikacji Trolejbusowej, 25 lipca 2012 r. odbyło się kolejne spotkanie w Województwie Pomorskim z cyklu Forum Dialogu. Tematem było prawo pracy i działalność inspektorów pracy. Natomiast w Sanoku rozmawiano m.in. o problemach reprezentatywności i układach zbiorowych.

W gdyńskim spotkaniu uczestniczyli w większości członkowie związków zawodowych zrzeszonych w FZZ z terenu powiatu Gdynia. Obecny był też ekspert - Aleksander Zając z PIP w Gdańsku, który mówił m.in. o zadaniach Społecznej Inspekcji Pracy oraz roli SIP jako narzędzia związków zawodowych w sprawowaniu skutecznej kontroli przepisów prawa pracy.

Forum Dialogu pokazało, jak wiele problemów, związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem, mogą rozwiązać dobrze działające związki zawodowe wykorzystując SIP. W niektórych przypadkach wystarczy je zmobilizować do pracy na rzecz pracowników i ich bezpieczeństwa. W drugiej części, wybiegającej poza FD, Stanisław Taube przedstawił informacje z działalności FZZ oraz WKDS. Ponadto zaopiniowano projekt uchwały ws. zmiany taryfy biletowej zaproponowanej przez samorząd Gdyni. Wykorzystanie istniejących przepisów prawa w działalności związkowej było natomiast tematem Forum Dialogu, które odbyło się 30 lipca 2012 r. w Sanoku. W roli eksperta, w spotkaniu uczestniczyła prawnik – Anna

Czupich-Pieczonka. Było ono poświęcone wyjaśnieniu szeregu problemów organizacji zakładowych Solidarności 80 w zakładach pracy Podkarpacia związanych z realizacją porozumień oraz bieżących relacji pracodawca – pracownik.



Forum Dialogu w Sanoku
(fot. S. Bomba)

Obecność prawnika pozwoliła na wyjaśnienie szeregu spraw, dotyczących między innymi obowiązywania ponadzakładowego układu zbiorowego pracy, praw nabywanych przez strony układu zbiorowego, jeżeli w miejsce jednego pracodawcy wstępuje kilku innych.

Spotkanie posłużyło również do odpowiedzi na wiele pytań związanych z działalnością organizacji związkowych w zakładach pracy, jak również indywidualnych problemów pracowniczych takich jak: płatności za prace w godzinach nadliczbowych oraz w dni świąteczne, ochrona prawna

pracowników przy likwidacji stanowisk pracy. Przy tej okazji Anna Czupich-Pieczonka omówiła przypadki pozorowanej likwidacji stanowisk pracy i możliwości obrony swoich praw przez pracowników dotkniętych takimi przypadkami.

Poruszone zostały przykłady omijania przez pracodawców przepisów o funkcjonowaniu zakładowych komisji zajmujących się rozdziałem środków w niektórych zakładach Podkarpacia. Pani ekspert wskazała na prawne możliwości reagowania organizacji związkowych tam, gdzie takie nieprawidłowości występują. Poruszono również aspekt reprezentatywności organizacji związkowych w zakładach pracy.

Uczestniczący w Forum Dialogu przewodniczący ZW FZZ Lesław Cupryś przedstawił ostatni okres działalności zarządu oraz przedsięwzięcia planowane na najbliższy czas. Zaznaczył, że jeżeli będzie istniała potrzeba organizacji podobnych spotkań, mających na celu szkolenie w konkretnych tematach, czy też wyjaśnienia określonych problemów, deklaruje swoją pomoc.

mb, sb



Z ŻYCIA FORUM

Spotkanie w regionie dolnośląskim

Dzień dzisiejszy i przyszłość działalności związkowej

3 sierpnia 2012 r., w nowej siedzibie NSZZ Solidarność`80 Region Dolnośląski, odbyło się spotkanie działaczy związkowych Województwa Dolnośląskiego. Rozmawiano o pracy w związkach zawodowych oraz o dialogu społecznym.

Korespondentka terenowa LCI Forum Związków Zawodowych Gabriela Żelazna pytała zebranych, jak oceniają swoją pracę w związkach zawodowych z perspektywy niemal 30. lat działalności.

W opinii Henryka Frątczaka, przewodniczącego Zarządu Dolnośląskiego NSZZ Solidarność`80, nie można dokonywać bezpośredniego porównania działania związków w latach 80-tych z bieżącą działalnością. Wszyscy zapewne pamiętają ówczesną sytuację społeczno-polityczną w kraju. To w ówczesnej rzeczywistości rodził się ruch związków wolnych, niezależnych. Dzisiaj każdy ma konstytucyjne i ustawowe prawo wyboru czy chce, czy nie chce należeć do jakiejś organizacji.

Barbara Dudek, wiceprzewodnicząca Zarządu Krajowego OZZ Pracowników Diagnostyki Medycznej i Fizjoterapii zauważyła, że wiele związków zawodowych powstawało w latach 80-tych również po to, by mieć wpływ na zachodzące zmiany.

W tamtym okresie „wrzucano do jednego worka” wszystkich pracowników danej branży. Np. w ochronie zdrowia, według ówczesnych kryteriów, pracowały wyłącznie pielęgniarki i lekarze. O innych zawodach: fizjoterapeuty, czy diagnosty nie było mowy.

Zdaniem Liliany Pietrowskiej, przewodniczącej regionu dolnośląskiego OZZ Pielęgniarek i Położnych, dzisiaj, mimo bagażu doświadczeń i zmian w prawie m. in. określających zasady funkcjonowania związków zawodowych, pracuje się o wiele gorzej. Związkowcy spotykają się z arogancją pracodawców, a dialog ze stroną rządową bardzo często jest fikcją. Strona rządowa przekazuje do konsultacji społecznych ustawy, ale zgłaszanych uwag, poprawek niestety nie uwzględnia.

Dzisiejsza postawa rządu jest taka sama jak w latach poprzedzających masowy ruch związkowy z przełomu lat 80-tych i 90-tych.

Feliks Dębicki, przewodniczący

Zarządu Wojewódzkiego FZZ Województwa Dolnośląskiego zauważył, iż w latach 80-tych związki powstawały trochę na zasadzie „owczego pędu”. Każdy chciał mieć swoją reprezentację, zachłystywał się wolnością zrzeszania.

Nie wszystkie organizacje przetrwały jednak próbę czasu. A dzisiejsza praca w związkach wymaga dużego poświęcenia. Szybko zmieniająca się rzeczywistość wymaga śledzenia nie tylko zmian w prawie, ale także w polityce. Związki nie mogą ograniczać swojej działalności do przedsiębiorstwa, w którym działają, ale powinny też wpływać na inne dziedziny życia. Bywa to trudne właśnie ze względu na niechęć rządu do dialogu. Odbywają się spotkania WKDS, ale strona społeczna ma wpływ na niewiele spraw, które tam trafiają. Często te spotkania mają charakter jedynie informacyjny o tym, co dzieje się w regionie.

Jak zaznaczył, Aleksander Wośowski, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Z ŻYCIA FORUM

Zawodowego Strażaków „Floriant”, wystarczy popatrzeć na wprowadzone ostatnio zmiany w ustawie o emeryturach. Rząd nie prowadził konsultacji społecznych. Z chwilą gdy zrobił się szum medialny, odbyło się kilka spotkań, z których nic nie wynikało. Rząd w ekspresowym tempie wprowadził w życie ustawę w takim kształcie, jak sobie to założył. Aleksander Wesołowski wskazał też na rolę mediów, jeśli chodzi o pozycję i działanie związków zawodowych. Podkreślił, że gdy tylko związki mają inne niż rząd zdanie, rozpoczyna się na nie nagonka medialna. Tworzy się presja, by doszło do starcia. I strona rządowa po cichu temu przyklaskuje, manipulując w ten sposób opinią publiczną. Cieszy się, gdy związkowcy pokazywani są jako ci, którzy w sposób nieparlamentarny, przy pomocy brutalnego nacisku, wychodząc na ulicę chcą załatwić coś dla siebie. Tymczasem rząd jest pokazywany jako zawsze gotowy do dialogu.

„Tylko wtedy, gdy związkowcy są na ulicy, słucha się tego, co mają do powiedzenia” - mówiła podczas spotkania Barbara Dudek. Zwróciła uwagę, iż wszelkie manifestacje związkowe są zapowiadane, zgłaszane zgodnie z odpowiednimi procedurami. Mimo to, przedstawiciele rządu różnego szczebla, wiedząc o tego typu działaniach, nie znajdują czasu, by wyjść do protestujących. To świadczy o ich stosunku do

związków w ogóle.

Korespondentka terenowa LCI pytała zebranych także o to, jak wygląda dialog w ich zakładach pracy. Czy też nie jest z nim najlepiej?

Henryk Frątczak wyjaśniał, że w tym wypadku wszystko zależy, z jakim pracodawcą mamy do czynienia. Jedni rozmawiają, starają się nawiązać współpracę. Inni robią wszystko by podważyć wiarygodność związków. W państwie prawa, powinno być ono respektowane. Związki nie byłyby tak potrzebne, gdyby nie dochodziło do łamania praw pracowniczych, gdyby prowadzono konsultacje z załogą w atmosferze wzajemnego poszanowania i współpracy.

Barbara Dudek argumentowała, że niektórzy pracodawcy świadomie łamią prawo. A nawet jeśli sprawa trafia do Państwowej Inspekcji Pracy czy też Sądu Pracy i ostatecznie pracodawca sprawę przegrywa, to nie są wobec niego wyciągane żadne konsekwencje.

„To sygnał dla innych pracodawców, by postępowali tak, jak im wygodnie, by nie przejmowali się prawem, bo nikt im za to nic nie zrobi” - mówił Feliks Dębicki. I faktycznie tak się dzieje. Prokuratura umarza postępowania, argumentując to małą szkodliwością społeczną. Takie działania będą miały miejsce do chwili, gdy dyrektorzy nie będą ponosili osobiście odpowiedzialności, np. wypła-

cając z własnej, a nie zakładowej, kasy odszkodowania poszkodowanym pracownikom. Obecni na spotkaniu związkowcy zauważyli też problem wypalenia działaczy, którzy często są już zmęczeni wieloletnią walką o prawa pracownicze często „walką z wiatrakami”. Dlatego, w ich opinii, tak istotne jest wprowadzanie nowych, młodych członków, nie tylko do związków, ale do zarządów organizacji. Mają oni inne podejście do wielu spraw, są wolni od uprzedzeń, działają bardziej agresywnie. Problemem jest jednak to, że duża część młodych pracowników nie widzi potrzeby tworzenia związków i działania w nich. Wolą swój wolny czas poświęcić na inne, pozazawodowe sprawy. Nie chcą pracować społecznie. Młodzi nie identyfikują się z zakładem pracy. Jest to tylko jeden z przystanków w ich karierze. Jeśli widzą jakąś perspektywę w danej firmie dla siebie to, zostają dłużej, jeśli nie, szukają czegoś innego. Często działanie w związkach zawodowych stanowi dla nich barierę w awansie zawodowym. Zdaniem Feliksa Dębickiego, nie należy jednak pozyskiwać młodych działaczy za wszelką cenę. Ważne jest bowiem jak organizacja działa, a nie tylko to, jaka jest jej liczba. „Znam wiele małych liczebnie, ale prężnych organizacji związkowych” - podsumował.

gż



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Z ŻYCIA FORUM

X-lecie dialogu regionalnego w Świętokrzyskiem

WKDS, a problem bezrobocia

Dotychczas Wojewódzkie Komisje Dialogu Społecznego praktycznie nie miały wpływu na kwestie związane z rozwiązywaniem problemów dotyczących lokalnych rynków pracy. Zdaniem związkowców, powinno się to zmienić.

W 2012 r. mija 10 lat od powołania Wojewódzkich Komisji Dialogu Społecznego w Polsce. Waga prowadzonych w nich rozmów, konsultacji, negocjacji, jest istotna, przede wszystkim w wymiarze regionalnym. Jest to wyraźnie dostrzegalne również w Województwie Świętokrzyskim.

Bazując na doświadczeniach świętokrzyskiej WKDS można powiedzieć, że tematyka obrad jest różnorodna.

WKDS-y działają często jak „straż pożarna”, w sytuacjach konfliktowych w zakładach pracy czy w całym regionie.

Z pewnością rola i realizacja zadań przez Komisje powinna jednak sięgać dalej niż tylko wygaszanie konfliktów i obejmować ważniejsze kwestie społeczne, do których należy zaliczyć np. udział w przygotowywaniu i realizacji regionalnych strategii rynku pracy. Pojawiają się jednak wątpliwości, czy są one do tego przygotowane. Komisje nie opiniują przecież nawet strategii województw, a co najwyżej mogą się z nimi zapoznać bez realnego wpływu na ich treść, w tym także na sposób dystrybu-

cji środków przeznaczonych na zwalczanie bezrobocia. Ponadto Komisje powinny posiadać środki na bieżącą działalność, w tym np. na ekspertów. Dzisiejsze środki przeznaczane na Komisje są zbyt skromne.

łami wojewodów lub przekazanie w gestię marszałków województw. Najistotniejsze jest jednak to, by Komisje mogły mieć wpływ na strategiczne decyzje, np. w zakresie polityki zatrudnienia. Dotyczy to dysponowania środkami z Funduszu



Powstaje więc pytanie: co dalej? Członkowie WKDS widzą potrzebę zmiany usytuowania Komisji. Dostrzegają to również politycy biorący udział w posiedzeniach WKDS. Do decyzji Komisji Trójstronnej powinna być pozostawiona kwestia podległości WKDS – pozostawienia ich pod skrzyd-

Pracy, analiz rynku pracy czy prowadzenia agencji i wielu instytucji szkoleniowych, dotyczących tych zagadnień. Przede wszystkim zaś stanowiska WKDS powinny być honorowane i rozstrzygać o sposobie realizacji decyzji podejmowanych w regionie.

am



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPOJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Z ŻYCIA FORUM

Ogrody działkowe w §
pytaniach do prawnika

Prawnik Michał Pawlicki, w ramach porad prawnych udzielanych w Województwie Małopolskim w projekcie LCI odpowiadał na pytania związkowców dotyczące zgodności z Konstytucją przepisów ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

11 lipca 2012 r. TK zakwestionował większość przepisów ww. ustawy. Stwierdził, że obywatele powinni mieć gwarancje wolności wybierania formy prawnoorganizacyjnej w zależności od celów, jakie zamierzają realizować. Akcentował, że zagwarantowanie prawne wyłączności Polskiemu Związkowi Działkowców dostępu do gruntów przeznaczonych na ogrody działkowe jest sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego. Zaznaczył, że podstawą posiadania działki powinna być umowa dzierżawy oraz poddzierżawy, tak jak było to do 1949 r.

Trybunał uznał za niezgodny z Konstytucją m.in. art. 6 (definicja ogrodu działkowego jako obszaru gruntu będącego we władaniu PZD) czy art. 10 (nakaz nieodpłatnego przekazania gruntów Skarbu Państwa w użytkowanie lub użytkowanie wieczyste pod nowozakładany ogród działkowy wyłącznie

PZD). TK zwrócił też uwagę na niekonstytucyjność regulacji przewidujących obowiązek uzyskania zgody PZD na likwidację rodzinnego ogrodu działkowego. TK zdecydował się jednak odroczyć - na okres 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw - utratę mocy niekonstytucyjnych przepisów. Podkreślił, że w razie niewykonania we wskazanym terminie jego orzeczenia, wygaśnie zarówno prawo użytkowania wieczystego, jak i prawo użytkowania gruntów przyznane PZD, a pełnia praw rzeczowych wróci do właścicieli gruntów, na których funkcjonują ogrody działkowe.

Michał Pawlicki

**Prezydium
Wielkopolskiego ZW FZZ**

W siedzibie Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP w Poznaniu 20 lipca 2012 r. odbyło się posiedzenie Prezydium ZW FZZ Województwa Wielkopolskiego. Głównym tematem było doprecyzowanie szczegółów związanych z organizacją uroczystych obchodów 10-lecia powstania FZZ w Wielkopolsce.

Podczas spotkania omówiono sytuację centrali w kontekście organizowanych akcji protestacyjnych na szczeblu krajowym i zaangażowania w nich człon-

ków Forum Związków Zawodowych. Wiceprzewodnicząca Janina Zaráś przybliżyła planowane działania na jesień 2012 r., w związku z masowymi przekształceniami w placówkach służby zdrowia. Zainteresowanie związkowców wzbudziło wypracowanie gwarancji dla pracowników komercjalizowanych placówek w zakresie zatrudnienia i wynagrodzenia.



Posiedzenie Prezydium ZW FZZ
Województwa Wielkopolskiego
(fot. A. Garniewcz)

Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Wielkopolskiego Krzysztof Małecki poinformował zebranych o podpisanym partnerstwie z Urzędem Marszałkowskim we współpracy z Wojewódzkim Urzędem Pracy na Rzecz Rozwoju Wielkopolskiego Rynku Pracy. Zaapelował również o aktywne włączenie się w tą inicjatywę na rzecz poprawy zatrudnienia w województwie oraz pomocy zwalnianym pracownikom. Omówił także posiedzenie WKDS z 31 maja 2012 r. na temat „umów śmieciowych” i stanowiska partnerów społecznych co do ich ograniczania.

amg



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Regionalne Centrum Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Z ŻYCIA FORUM

Wiadomości z lubelskiego

Podsumowanie Cafe Forum i Forum Dialogu, kłopoty kolei na Lubelszczyźnie, miejscowych producentów chmielu oraz puławskich Azotów – to tematy, które w sierpniu interesowały nie tylko mieszkańców Województwa Lubelskiego, ale całej Polski.

Spotkania projektowe na finiszu

W Lubelskiem odbyły się już wszystkie z planowanych spotkań i seminariów projektowych z cyklu Cafe Forum i Forum Dialogu. Łącznie wzięło w nich udział sto kilkadziesiąt osób. Przyczyniły się do zaktywizowania powiatowych struktur Forum Związków Zawodowych. Swoich przedstawicieli i pełnomocników Forum Związków Zawodowych ma teraz w większości powiatów ziemskich oraz grodzkich Lubelszczyzny. „To bardzo ważne. Mamy bacznie na sytuację społeczną w całym bez mała regionie. Nasi pełnomocnicy są niejako naszym okiem na to, co dzieje się w poszczególnych powiatach” – ocenia przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Forum w Lublinie, Marek Kołodziejczyk.

Cafe Forum były doskonałą okazją do wzajemnego poznania się członków organizacji związkowych działających w poszczególnych rejonach. Forum Dialogu natomiast odbywały się z udziałem eksperta. Uwzględniając postulaty samych związkowców, w Forum Dialogu wzięli w nich udział także przedstawiciele Pań-

stwowej Inspekcji Pracy, i prawnicy oraz dziennikarze.

Problemy kolei

Spółka Przewozy Regionalne planuje zlikwidować bezpośrednie połączenie kolejowe relacji Lublin – Rzeszów. Podstawą tego jest zbyt duża liczba pasażerów podróżujących tymi pociągami. Z Lublina do Rzeszowa będzie można dojechać jedynie z przesiadką w Stalowej Woli. To dla pasażerów znaczne utrudnienie.



Rzeszowscy samorządowcy uznali jednak, iż nie są w stanie sprostać zbyt dużemu zainteresowaniu pasażerów.

Natomiast ich odpowiednicy z Lubelskiego swoje szynobusy (PR nie należą do grupy PKP, a są w znacznej części własno-

ścią samorządów) jakiś czas temu skierowali na krótsze trasy i nie rozważają skierowania ich na likwidowaną linię. To nie jedyne przykłady „odcięcia” regionu lubelskiego od reszty kraju. W sierpniu 2012 r. wyszedł na jaw fakt, iż odpowiedni departament miejscowego urzędu marszałkowskiego nie zdążył wydać nowych zezwoleń dla kilkunastu firm przewozowych (w tym należącego do samorządu województwa PKS Wschód) i na połączenia lokalne, i na trasy międzywojewódzkie. Przez to pasażerowie, w środku sezonu letniego, nie mogli się dostać busami i autokarami m. in. do Zakopanego czy Krynicy.

Chmielaki bez chmielu

Bodajże najstarsza i najslyniejsza impreza poświęcona złocistemu napojowi – krasnostawskie „Chmielaki” – już zakończyła swoją tegoroczną edycję. Jak zwykle, poza koncertami i zabawą, wybrano w jej trakcie najlepsze – zdaniem jurorów i publiczności – marki piw. Sami chmielarze – niegdyś zaliczający się do arystokracji wśród plantatorów – jednak powodów do radości nie mają. Większość jasnego z pianką w

Z ŻYCIA FORUM

naszym kraju warzy się przy użyciu nie rodzimego, lecz importowanego chmielu. Przez to drastycznie w ostatnich latach zmalała ilość plantatorów tej rośliny.

również browarników, jest to nierealne. Stąd masowe sprostowanie chmielu z zagranicy. Jan Madej z Polskiego Związku Producentów Chmielu uważa, iż na rynku „bryluje” niemiecki

Obecnie natomiast szacuje się produkcję na 1200 ton.

Wątpliwa przyszłość azotowej konsolidacji

O szczegółach związanych z połączeniem „Azotów” z Puław, Tarnowa i Polic pisaliśmy w lipcowym wydaniu „e-NNF”.

Okazuje się, że lokalna społeczność położonych nad Wisłą Puław nie jest do tego przekonana. Strona samorządowa uważa, że „dla dobra miasta, regionu i samych Zakładów Azotowych lepiej jest pozostawić wszystko na takich warunkach funkcjonowania jak dotychczas”.

Miejscowa posłanka Małgorzata Sadurska (PiS) w trakcie debaty przyznała, że los „Azotów” jest już praktycznie przesądzony i sprawa „idzie w złym kierunku”. Zdaniem parlamentarzystki, konsolidacja w przyszłości może okazać się – po przeprowadzeniu kilku formalnych czynności – prywatyzacją. „Na to my, mieszkańcy Puław, powinniśmy być naprawdę wyczuleni” – przestrzegła.

Przedstawiciele „Azotów” mówili na łamach lokalnej prasy: „Nie mówimy, że jesteśmy najlepszą firmą w branży chemicznej, ale mówimy, że jesteśmy firmą najbardziej efektywną. Pracujemy teraz nad projektem, który ma zapewnić równość podmiotów w czasie konsolidacji”.

Marta Ogrodnik



Szyszki chmielu
(źródło: www.wikipedia.pl)

Skupy oferują plantatorom maksymalnie 12 zł. za kilogram szyszki chmielowej. Plantatorzy wyliczają, że opłacalność wymagałaby pułapu ok. 25 zł. za kilogram szyszki. Zdaniem przetwórców i pośredników, jak

chmiel. „My ze swoim chmielom nie możemy nigdzie się przebić” – ubolewał w trakcie „Chmielaków”.

Zdaniem prezesa Madeja, w Polsce do niedawna produkowało się 3700 ton chmielu.

Z ŻYCIA FORUM

Porady prawne w Wielkopolsce

Dyżury, praca §
na roli, prawa działaczy

Podczas kolejnych dyżurów radcy prawnego Anny Mikuckiej – Siwiec, świadczącej bezpłatne porady prawne na terenie Województwa Wielkopolskiego w ramach projektu LCI FZZ, związkowcy pytali przede wszystkim o kwestie związane z: dyżurami i wynagrodzeniem za nie, pracą w gospodarstwie rolnym, uprawnienia związkowców.

Jedno z pytań dotyczyło tego, czy można zmusić pracodawcę do rezygnacji z wprowadzenia obowiązku pełnienia dyżuru przez pracowników, czy za dyżur należy się wynagrodzenie.

Prawnik wyjaśniła, że pracodawca może zobowiązać pracownika do pełnienia dyżuru, również w dni wolne od pracy. Kwestia wynagradzania jest określona w Kodeksie pracy. Pracodawca mógłby uregulować np. w regulaminie tą sytuację korzystniej dla pracowników, przyznając określone wynagrodzenie np. za czas pełnienia dyżuru w domu, ale byłaby to dobrowolna decyzja pracodawcy, której nie można wyegzekwować na podstawie przepisów prawa.

Jeżeli dyżur wiąże się z pracą w godzinach nadliczbowych,

nie można żądać jego pełnienia przez pracowników, wobec których obowiązują zakazy pracy w godzinach nadliczbowych.

Z tego samego względu pracodawca może żądać dyżurowania w niedzielę i święto tylko wtedy, gdy jest dopuszczalna praca w te dni.

Inne z pytań dotyczyło tego, czy okres pracy w gospodarstwie rolnym zostanie zaliczony od dnia złożenia wniosku, 3 lata wstecz czy od dnia przyjęcia do pracy.

W odpowiedzi pytający dowiedział się, że przepisy, poglądy doktryny i orzecznictwa stanowiące o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy. Przepisy nie regulują wprost, od kiedy okres pracy w rolnictwie powinien zostać zaliczony do stażu pracy, tj. czy np. już od momentu przyjęcia do pracy, czy dopiero od momentu złożenia wniosku.

Pytano również o to, czy stanowisko przewodniczącego, zastępcy lub członka zarządu związku zawodowego może pełnić kierownik bezpośrednio podlegający zarządowi spółki. Prawnik LCI poinformowała, że zgodnie z art. 10 ustawy o związkach zawodowych, zasady członkostwa w związkach oraz sprawowania funkcji w nich ustalają statuty i uchwały statutowych organów związkowych.

amg

Komitet protestacyjny w PGNiG

Związki zawodowe Grupy Kapitałowej Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa 30 lipca 2012 r. w Krakowie spotkały się, by ocenić wydarzenia ostatnich tygodni w branży górnictwa naftowego i gazownictwa oraz powołać wspólny Komitet protestacyjny GK PGNiG.

Zarząd Spółki PGNiG, bez konsultacji społecznych czy uzyskania opinii organizacji pracowniczych, zaczął realizować podejmowane w trybie pilnym uchwały, wprowadzające nowe schematy organizacyjne, zmiany struktury zarządzania i redukcji zatrudnienia. Wspólny Komitet Protestacyjny Grupy Kapitałowej PGNiG został powołany w celu oficjalnego przedłożenia Zarządowi PGNiG SA żądania o wstrzymaniu wszelkich postępowań do momentu ustanowienia zabezpieczeń dla pracowników.

Związkowa Komisja Koordynacyjna powołała Komitet Protestacyjny GK PGNiG po incydencie gdy Zarząd przedstawił Radzie Pracowniczej skalę zwolnień oraz alokacji pracowników. Działania te były sprzeczne ze wcześniejszymi ustaleniami podpisanymi 27 lipca 2012 r. o osłonie socjalnej dla pracowników, których stanowiska są zagrożone.

ok



Z ŻYCIA FORUM

Ciąg dalszy problemów w JSW

Związkowcy
nie wykluczają
kolejnych protestów

We wszystkich kopalniach należących do Jastrzębskiej Spółki Węglowej 7 sierpnia 2012 r. zostały przeprowadzone masówki, podczas których Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy poinformował pracowników o przyczynach fiaska rozmów z zarządem spółki.

Masówki rozpoczęły się o godzinie 6. rano, jeszcze przed zjazdem pierwszej zmiany. W większości kopalń kolejne miały miejsce: w południe, o godzinie 18. i o północy.



Związkowcy poinformowali górników o przyczynach niepowodzenia negocjacji z zarządem zakończonych z ostatnim dniem lipca oraz o propozycjach pracodawcy zawartych w oficjalnym stanowisku. Zdaniem związkowców propozycja zarządu nie uwzględnia ich żądań.

Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej w dokumencie zaproponował wzrost płacy zasadniczej dla pracowników spółki o 2,8 proc. od sierpnia oraz wypłatę jednorazowej kwoty w wysokości 1,2 proc.

stawki płacy zasadniczej we wrześniu 2012 r., a więc o połowę mniej niż najniższe oczekiwania związków zawodowych. Związkowcy początkowo domagali się 7 proc. podwyżki płac, jednakże w toku rozmów żądania te zostały obniżone do 4,3 proc. Oświadczyli, że jest to minimum, na jakie mogą przystać w negocjacjach z zarządem.

Brak zmian decyzji zarządu dotyczy również drugiej kwestii sporu, jaką są wzory umów o pracę dla nowo przyjętych pracowników. W swoim oświadczeniu zarząd odniósł się do problemu jednym zdaniem, iż kwestie te rozstrzygane będą w ramach indywidualnych stosunków Jastrzębskiej Spółki Węglowej z nowymi pracownikami. Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej tłumaczy, że pracownicy, którzy czują się dyskryminowani, będą mogli kierować pozwy do sądu pracy.

Związkowcy nie chcą dopuścić do sytuacji, by pracownik musiał iść do sądu chcąc otrzymać umowę zgodną z prawem. Strona społeczna nie wyklucza kolejnych akcji protestacyjnych. Data i forma planowanych protestów może jednak zostać określona dopiero po orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, gdyż zarząd spółki wystosował wniosek o zabezpieczenie roszczeń Jastrzębskiej Spółki Węglowej w przypadku organizacji akcji strajkowych.

ok

Spotkanie w Podlaskiem

Cafe Forum o metodach skutecznego dialogu

11 sierpnia 2012 r. w powiecie suwalskim odbyło się kolejne Forum Dialogu zorganizowane w ramach projektu LCI w Województwie Podlaskim. Tematyka spotkania to: skuteczne sposoby prowadzenia dialogu społecznego.

Uczestnicy (15 członków FZZ) wymienili swoje doświadczenia, wskazali dobre praktyki w zakresie prowadzenia dialogu społecznego. Omówili zasady jego prowadzenia w zakładach pracy. Zastanawiali się także, w jaki sposób korzystać z pracy członków Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w sytuacjach konfliktowych, by zapobiegać konfliktom, sytuacjom zapalnym Członkowie Forum Związków Zawodowych, działający na terenie Suwalszczyzny podkreślali potrzebę: współpracy z przedstawicielami innych central związkowych, prowadzenia kampanii informacyjnej na temat dialogu społecznego przez struktury FZZ, częstszej wymiany informacji na temat dialogu społecznego i jego skuteczności, dbałości o wizerunek związków zawodowych, a w szczególności FZZ, w mediach.

agr



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Z ŻYCIA FORUM

Wieści z Zachodniopomorskiego

Kultura, sukcesy gospodarcze i sprzedaż Zakładu Usług Żeglugowych

Letni festiwal w Kołobrzegu, sprzedaż jednego z miejscowych zakładów oraz dobre wyniki ekonomiczne polskiej żeglugi - to warte zainteresowania, sierpniowe wydarzenia z Województwa Zachodniopomorskiego.

Festiwal Indii w Kołobrzegu

Od 14 do 16 sierpnia 2012 r. na kołobrzesckiej plaży odbył się największy orientalny happening nad Bałtykiem – Festiwal Indii. Organizatorem była Fundacja Viva Kultura, a honorowym patronem Ambasada Indii w Polsce.

Na scenie i w otaczających namiotach przedstawiono bogate i kolorowe prezentacje różnych aspektów kultury starożytnych Indii. Można było zobaczyć np. występy artystów z Bombaju, którzy prezentowali także tańce z różnych regionów Indii, prezentując na scenie połączenie klasyki z nowoczesnością. Dla najmłodszych widzów przygotowano widowisko teatralne – musical „Nandal”.

PŻM kryzys niestraszny

Mimo głębokiego kryzysu na rynku żeglugowym Polska Żegluga Morska przewiozła w pierwszym półroczu 2012 r. tę samą ilość ładunków, co w analogicznym okresie roku ubiegłego. Najwięcej przewieziono zboża, nawozów sztucz-

nych oraz węgla i koksu. Na 9,8 mln ton ładunków przewiezionych w pierwszym półroczu, przewieziono 2,5 mln ton zboża, 1,0 mln ton nawozów, 541 tys. ton węgla i koksu, 489 tys. ton fosforytów, 195 tys. ton rudy żelaza, 185 tys. ton wyrobów stalowych, 73 tys. ton płynnej siarki oraz 22 tys. siarki suchej.



Siedziba Polskiej Żeglugi Morskiej (fot. J. Podkowińska)

Przewieziono też 533 tys. ton ładunków określanych jako „inne”. Sposób zdobywania ładunku w kryzysie to pojedyncze zafrachtowania (52 proc.) czyli uzyskane na pojedynczą podróż z międzynarodowego rynku frachtowego, a jedynie 5 proc.

stanowiły stałe kontrakty. Reszta, czyli ok. 43 proc. były to ładunki dostarczone przez czarterujących.

Niemiecki właściciel polskiej firmy

Syndyk masy upadłości Zakładu Usług Żeglugowych przyjęła ofertę kupna zakładu przez niemiecką firmę Otto Wulf. Pod koniec lipca 2012 r. transakcja została sfinalizowana i Otto Wulf jest już nowym właścicielem szczecińskiej spółki. Firma ta działa od ponad 90 lat w Cuxhaven, a po zjednoczeniu Niemiec, także w Rostocku, świadcząc m.in. usługi holownicze.

Początkowo informowano, że nabywca zamierza zatrudnić kilkanaście osób, ale na razie nie wiadomo, czy tak się stanie. Nie wiadomo też, czy byli pracownicy odzyskają zaległe, należne im pieniądze. Sprzedaż spółki miała pomóc spłacić wierzycieli, w tym zaległości wobec pracowników, sięgające 3 mln zł.

Joanna Podkowińska



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



EKONOMIA I SPRAWY SPOŁECZNE

Statystyczny Polak choruje 10 dni w roku

Każdy z nas spędza średnio na zwolnieniu lekarskim ok. 10 dni w roku. Co miesiąc ZUS wydaje na zasiłki chorobowe ponad 600 mln zł.

Wkrótce problem ten, jak podała „GW”, ma trafić do Komisji Trójstronnej.

nuować. Konieczne byłoby wówczas: wrócenie do pracy, przejście na zasiłek rehabilita-



Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, na zwolnieniu nie można być dłużej niż 182 dni. Jednak chodzi tylko o nieprzerwany okres. Można przerwać zwolnienie nawet na jeden dzień, a następnie rozpocząć nowe, byle tylko na inną chorobę.

Według PKPP Lewiatan, należy tak, zmienić przepisy, by po 182 dniach chorobowego nie można już było go konty-

cyjny, albo na na rentę. Zależałoby to od decyzji lekarskiej. Zdaniem pracodawców, tylko w takim wypadku pracownik na zwolnieniu nie blokowałby zbyt długo etatu.

We wstępnej opinii związkowców, nad tematem należy się pochylić, ale na pewno nie można „na siłę” ograniczać prawa do korzystania ze zwolnień lekarskich.

ag

STOPA BEZROBOCIA

CZERWIEC 2012



12, 4 %

LIPIEC 2012



12, 3 %

**LICZBA
ZGŁOSZONYCH
MIEJSC PRACY**

W

LIPCU 2012



64, 4 tys.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Inkluzyjne Centrum Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



EKONOMIA I SPRAWY SPOŁECZNE

Tylko trzy czwarte zarobków trafia do kieszeni Polaków

Tylko 75 proc. wynagrodzenia brutto otrzymują do kieszeni Polacy. Czwartą część naszych zarobków pochłaniają natomiast podatek dochodowy i składki płacone do ZUS.

Z danych zebranych przez firmę PricewaterhouseCoopers wynika, że średnia pensja netto w Polsce w 2011 r. wynosiła 75 proc. wynagrodzenia brutto. Z pozostałej części ok. 13 proc. trafiało do ZUS, a ok. 11 proc. do urzędu skarbowego.

Tymczasem, np.: na Cyprze pracownik faktycznie dostaje 91 proc. swojej pensji, w Portugalii i Czechach 86 proc., w Irlandii i na Słowacji 84 proc.

Ale są i tacy, którzy biorą do kieszeni mniej do Polaków – to przede wszystkim Niemcy i Belgowie - bo tylko 65 proc. Duńczycy, Grecy, Austriacy i Szwedzi dostają 70 proc. swojej pensji brutto, zaś Holendrzy 71 proc.

Nie wszyscy pracownicy tracą jednak na rzecz fiskusa i ZUS w poszczególnych państwach tyle samo. Zwykle wyższe obciążenia ponoszą osoby samotne, a mniejsze rodziny. Według wyliczeń firmy eksperckiej, w Polsce singiel, zarabiający 3,4 tys. zł brutto zachowa w kieszeni 72 proc. pensji. Natomiast osoba otrzymująca takie samo wynagrodzenie, ale żyjąca w rodzinie i wychowująca dwójkę dzieci zachowa 78 proc. pensji. Najkorzystniejsze

rozwiązania podatkowe dla rodzin z dziećmi występują w Czechach, gdyż tam rodzina z dwójką dzieci zatrzymuje w kieszeni ok. 94 proc. swojego wynagrodzenia brutto.



Według danych PwC, w obawie przed kryzysem, wiele państw zamierza w najbliższym czasie podnosić podatki. Na Cyprze ma być wprowadzona dodatkowa 35 proc. stawka dla najlepiej zarabiających. W Słowenii ma ona wynieść nawet 50 proc., zaś we Francji aż 75 proc. Niektóre państwa, jak np. Portugalia, Włochy czy Czechy, chcą wprowadzić tzw. podatek solidarnościowy wynoszący od 2,5 proc., poprzez 3 proc. do 7 proc. w poszczególnych ze wskazanych państw. Płaciłyby

go dodatkowo osoby o najwyższych zarobkach. Czechy zamierzają także podwyższyć podatek liniowy z 15 proc. do 20 proc., Rumunia w ogóle chce go zlikwidować (obecnie wynosi 16 proc.); podobnie Słowacja (obecnie wynosi on 19 proc.). Natomiast o 5 proc, tj. z 25 proc. do 20 proc., planuje obniżyć swój podatek liniowy Łotwa. Mają tam też wzrosnąć ulgi na dzieci.

W Polsce kilka lat temu mówiono o możliwości wprowadzenia podatku liniowego (tj. z taką samą stawką dla wszystkich, ale za to bez ulg i odliczeń). Wskazywano nawet stawkę - ok. 15 proc. Potem jednak z tych planów zrezygnowano. Mamy zatem podatek dochodowy progresywny, tzn. taki, którego stawka rośnie wraz ze wzrostem dochodów. Jeśli natomiast chodzi o składki na ubezpieczenie społeczne, to, według danych PwC, najniższe w 2011 r. były one dla pracodawców w Danii (2 proc.) i w Holandii (3 proc.). Najwyższe natomiast we Francji (ok. 46 proc.). Dla porównania w Polsce stanowiły one ok. 15 proc. wynagrodzenia pracownika.

ag

EKONOMIA I SPRAWY SPOŁECZNE

Stanowisko w sprawie Funduszu Rezerwy Demograficznej

Pieniądze powinny czekać w Funduszu na gorsze czasy

Forum Związków Zawodowych negatywnie oceniło projekt przekazania z FRD na bieżące potrzeby FUS kwoty 2.887.000 tys. zł zaznaczając, że zmniejszy to stan konta Funduszu, który ma być, z założenia, przeznaczony na wsparcie wypłaty emerytur w okresie faktycznego deficytu rąk do pracy, nie zaś źródłem pomocy w bieżących kłopotach budżetu państwa. Z propozycją takiego przekazania środków wystąpił rząd.

Forum Związków Zawodowych przypomniało, że w 2011 r. na wsparcie bieżących wypłat emerytur, z Funduszu Rezerwy Demograficznej zostało przekazanie 4 mld zł. W 2010 r. przeznaczono na ten cel 7,5 mld zł. W 2012 r. ma to być kolejne prawie 3 mld zł.

„Takie działania muszą budzić oczywisty sprzeciw związków zawodowych, jako że są dowodem braku odpowiedzialności za losy przyszłych emerytów oraz pomysłu rządu na rzeczywiste uzdrowienie finansów państwa” - napisano w opinii. Według uzasadnienia do projektu rozporządzenia, przekazanie kolejnych prawie 3 mld zł z FRD do FUS zmniejszy potrzeby pożyczkowe budżetu państwa, przekazane środki pozwolą sfinansować ujemny wynik FUS w 2012 r. oraz ewentualną spłatę zobowiązań FUS i zmniejszyć saldo pożyczek budżetu państwa do FUS. Według argumentacji autorów projektu, przewidziana dotacja budżetowa dla FUS na uzupeł-

nienie środków na wypłaty świadczeń gwarantowanych przez państwo ulegnie wyczerpaniu w drugiej połowie października 2012 r. W ubiegłym roku wykorzystanie środków, które rząd wiązał z potrzebą skorzystania ze wsparcia FRD nastąpiło już we wrześniu.

Forum Związków Zawodowych zauważyło w swoim stanowisku, że FRD z założenia powinien być wykorzystywany dopiero w sytuacji kryzysu demograficznego. Ten zaś, według szacunków ekspertów - także rządowych - przewidywany jest dopiero ok. 2020 r. Problem ten dotknie więc już dzisiejszych 40-latków.

Należy zatem oczekiwać od rządu odpowiedzi: co będzie z emeryturami za 10-20 lat, gdy - z powodów demograficznych - jeden zatrudniony będzie musiał pracować na kilku emerytów. Pojawiają się poglądy ekspertów, że wszyscy będą otrzymywać takie same świadczenia, w kwocie emerytury minimalnej, niezależnie od kwoty

składek zbieranych w trakcie aktywności zawodowej.

Doprowadzenie do takiej sytuacji stanowiłoby jednoznaczne zaprzeczenie reformy emerytalnej z 1998 r. wprowadzającej w Polsce system repartycyjni-kapitałowy zaakceptowano nie tylko przez ówczesne władze, ale także przez przedstawicieli społeczeństwa w Parlamencie. „Na tym tle działania rządu w zakresie gospodarowania środkami Funduszu Rezerwy Demograficznej są nieprzemysłane i nielogiczne. Można je ocenić jako krótkowzroczną politykę rabunkową, która w przyszłości może oznaczać destabilizację systemu emerytalnego z uwagi na wyczerpanie aktywów Funduszu” - napisano w opinii. Zaznaczono też, że Forum Związków Zawodowych nie godzi się, by po raz kolejny skutki takiej polityki rządu odczuli przede wszystkim najubożsi obywatele, do których, niestety, zalicza się znakomita większość polskich emerytów.

ag



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Lokalne Centrum Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



DIALOG SPOŁECZNY

Agencje Pracy Tymczasowej w zespole prawa pracy Trójstronnej Komisji

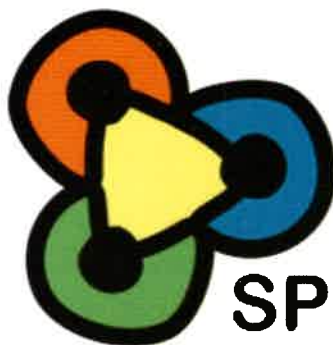
31 lipca 2012 r. w CPS Dialog odbyło się posiedzenie Zespołu Problemowego ds. Prawa Pracy i Układów Zbiorowych Komisji Trójstronnej. Głównym tematem dyskusji były problemy związane z funkcjonowaniem agencji pracy tymczasowej.

Jak wyjaśniała przedstawicielka NSZZ „Solidarność”, z założenia agencje mają zatrudniać pośredników na określony czas, do konkretnych zadań, ale na umowę o pracę. Tymczasem coraz częściej oferują umowy cywilno-prawne, co stawia pracowników z agencji w znacznie gorszej sytuacji od pozostałych. NSZZ „Solidarność” zaproponowała zatem wprowadzenie przepisów uniemożliwiających takie działania. Chodzi także i to, by uniemożliwić kierowanie tego samego pracownika do tej samej pracy, tyle że przez różne agencje. Podmioty zakładające agencję zatrudnienia musiałyby przedstawić gwarancję finansową, co zlikwidowałoby patologię polegającą na zamykaniu przez daną osobę jednej agencji, zakładaniu natychmiast drugiej i tak ciągle.

Prezes jednej z agencji zatrudnienia, reprezentujący Pracodawców RP, mówił, że nasycenie pracą tymczasową w Polsce wynosi zaledwie 0,4 proc. rynku, podczas gdy w państwach lepiej rozwiniętych jest to ok. 4 proc. Propozycje związkowe ocenił negatywnie

podkreślając, że doprowadziłaby ona do utraty pracy przez wielu Polaków, głównie młodych. Obecnie, ok 30 proc. klientów agencji pracy tymczasowej to bowiem ludzie młodzi, którzy w ten sposób zdobywają

trudnieniu. Poinformowała też, że coraz częściej agencje pełnią rolę podmiotów obsługujących firmy od strony administracyjnej, kadrowej, finansowej. W ten sposób ułatwiają im działalność.



DIALOG SPOŁECZNY

doświadczenie zawodowe.

Odnosząc się do zarzutu niezatrudniania przez agencje na umowę o pracę, ale na umowy cywilno-prawne wskazał, że ma to miejsce w małych, nieznanymi agencjach i taką patologię należy likwidować przy pomocy odpowiednich służb, np. Państwowej Inspekcji Pracy, a nie zmiany ustawy. Poparła go inna przedstawicielka agencji, reprezentująca PKPP Lewiatan. W jej opinii, teraz, w trudniej sytuacji na rynku pracy, najważniejsze jest utrzymanie pracowników w za-

Grażyna Spytek-Bandurska z PKPP Lewiatan zaproponowała, by w takiej sytuacji agencje pracy tymczasowej mogły zatrudniać pracowników na umowy stałe zajmując się jedynie, wspomnianą już, obsługą administracyjną itp.

Natomiast Witold Polkowski z Pracodawców RP opowiedział się za stworzeniem incydentalnej ustawy regulującej działalność agencji pracy tymczasowej na okres kryzysu gospodarczego, a więc na kolejne np. 2 lata.

Pracodawcy zgodnie opowie-



DIALOG SPOŁECZNY

dzieli się za ograniczaniem liczby małych agencji, na przykład poprzez nakazanie im posiadania gwarancji finansowej zapewniającej chociażby na określony czas wypłatę wynagrodzeń. Przeciwni byli natomiast wprowadzeniu, proponowanego przez NSZZ „Solidarność”, obowiązku negocjowania ze związkami zawodowymi zatrudnienia w agencji pracy tymczasowej na okres powyżej 6 miesięcy.

Zawodowych wskazując na badania, według których zatrudnienie tymczasowe nie ma żadnego wpływu na spadek bezrobocia. Może jedynie odgrywać taką rolę w niektórych, szczególnych branżach. Dodała też, że prawo pracy nie jest po to, by chronić przed bezrobociem, ale, by gwarantować godziwe warunki płacy i pracy.

Ekspertka Polskiego Forum HR, występująca w roli eks-

agencje zatrudniają na umowy cywilno-prawne. Z takim, jednogłośnie przyjętym, wnioskiem wystąpił zresztą do Państwowej Inspekcji Pracy zespół prawa pracy.

Na posiedzeniu zespołu rozmawiano także o problemie, jaki pojawił się podczas negocjowania układu zbiorowego pracy w szkolnictwie wyższym. Rzecz w tym, że minister szkolnictwa wyższego uważa, iż układ ten może dotyczyć jedynie warunków płacowych. Natomiast związki zawodowe, że powinien odnosić się także do innych kwestii związanych z zatrudnieniem w tej branży. Sytuacja jest patowa i, jak sugerowali przedstawiciele NSZZ „Solidarność”, może ją rozwiązać albo zmiana interpretacji po stronie resortu, albo zmiana ustawy o szkolnictwie wyższym.

Przedstawiciele ministerstwa stwierdzili, że interpretacje rozszerzające nie będą stosowane, ale resort podejmie kolejne próby rozmów ze związkowcami.

Tematem posiedzenia zespołu miały być również, proponowane przez resort pracy, zmiany w dziale VI Kodeksu pracy dotyczące czasu pracy. Jednak wiceminister pracy Radosław Mleczek poinformował, że resort nie jest gotowy i propozycje przedstawi na kolejnym posiedzeniu zespołu, czyli już po wakacjach.

ag



Dominika Staniewicz z Business Centre Club dodała, że, aby można było mówić o stabilizacji zatrudnienia w Polsce, najpierw muszą obniżyć się koszty pracy. Do tego czasu agencje pracy tymczasowej są często jedynym sposobem walki z bezrobociem w danym regionie.

Z takim twierdzeniem nie zgodziła się Magdalena Rycak reprezentująca Forum Związków

perki Lewiatana, przytoczyła dane, według których tylko 26 proc. pracowników, gdy ma dodatkowe zlecenia zatrudnia nowe osoby.

Pozostali proponują nadgodziny już pracującym, albo korzystać z agencji pracy tymczasowej.

Halina Tulwim z Państwowej Inspekcji Pracy zadeklarowała, że inspektorzy podejmą kontrole w celu sprawdzenia czy



W OPINII EKSPERTA

Prekariat: mit czy rzeczywistość?

Czy prekariat, nowa klasa współczesnych proletariuszy, o której głośno na Zachodzie, istnieje także w Polsce? A może to kolejny mit przywleczony z sytej (do niedawna) Europy?

Nazwę prekariat ukuł angielski ekonomista Guy Standing, były ekspert MOP, autor książki „Prekariat: nowa niebezpieczna klasa”. Połączył łacińskie słowo precarius, oznaczające bycia na łasce i niełasce, w stanie niepewności i proletarius, według starożytnych Rzymian obywatel najniższej kategorii.

I zaliczył do tej kształtującej się, jego zdaniem, globalnej klasy ludzi o wspólnej tożsamości, wspólnym poczuciu zagrożenia i braku perspektyw. W tym - obok skłonnej do przemocy grupy o cechach dawnego lumpen-proletariatu - ludzi młodych, wykształconych i bez pracy, oraz: zredukowanych starszych pracowników, głównie fizycznych, zmarginalizowanych i obwiniających za to obcych, często imigrantów.

Lepszy i gorszy polski rynek pracy

Polscy naukowcy, socjologowie i ekonomiści, przypatrują się zjawisku Prekariatu, a pierwsze wyniki ciekawych badań ujmują w kategorii substandardowego zatrudnienia.

Underemployment - ekonomiczne i społeczne konsekwencje zjawiska (konferencja IPiSS, 15 listopada 2011 r. Pol-

ski rynek pracy dzieli się na lepszy, stały - egzystują na nim pracownicy zatrudnieni na czas nieokreślony, i gorszy, przejściowy - z zatrudnionymi w formach czasowych, bez większych szans przejścia do stałej, lepszej pracy.

szych rodzimych prekariuszy. Królują na nim umowy na czas określony (ok. 3,4 mln zatrudnionych, ponad 27 proc. pracowników najemnych, blisko dwa razy więcej niż w Unii Europejskiej - 14 proc., umowy cywilno-prawne - na zlecenie i o



Na Zachodzie są ostrzejsze limity dla umów terminowych, u nas spuszczone rynek z cugli, gdyż jego uelastycznienie wydawało się jedyną receptą na bezrobocie. Było nią i do pewnego stopnia pozostało, ale jak zwykle - przesadzono. I w efekcie, gorszy, niestabilny rynek pracy stał się wylęgarnią na-

dzieło (ok. 800 tys.) umowy pracowników tymczasowych, (ok. 450 tys.) zatrudnionych w 800 istniejących w Polsce agencjach pracy tymczasowej, samozatrudnienie (ok. 1,5 mln) i inne. Wszystkie je od pewnego czasu określa się jako tzw. umowy śmieciowe, choć te, które podlegają Kodeksowi



W OPINII EKSPERTA

pracy (jak umowy na czas określony) mniej od innych zasługują na to miano.

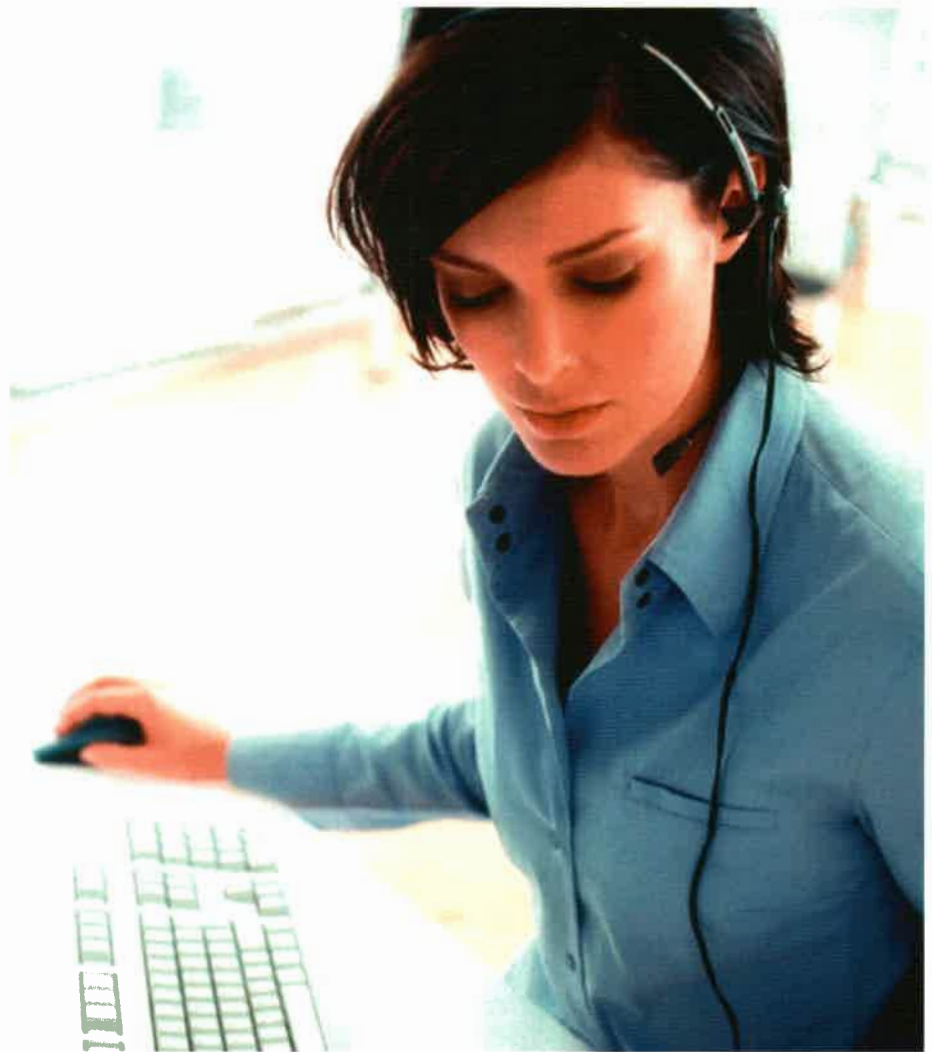
Biedni pracujący

Z międzynarodowego badania EU-SILC wynika, że czasowe zatrudnienie (także w Polsce) przekłada się w dużym stopniu na zjawisko „biednych pracujących” (working poor), mają pracę za głodową płacę. W Polsce jest ich więcej niż w większości krajów Unii Europejskiej (ok. 12 proc. wobec 8 proc.). To właśnie oni stanowią trzon polskich prekariuszy. „Kara” za posiadanie śmieciowej (czasowej) umowy to ok. 400 zł z kawałkiem mniej miesięcznie. „Tymczasowi” mają o ok. 40 proc. niższe zarobki.

A dla rodziny uzyskującej dochody tylko z tego typu pracy, groźba ubóstwa w stosunku do innych rodzin wzrasta 6-krotnie. Wśród „tymczasowych” 53 proc. to młodzi do 25 roku życia, w tym studenci i absolwenci wyższych uczelni, którzy przed bezrobociem kryją się w telecentrach, hipermarketach, fastfoodach i na przysłowiowym zmywaku.

Prekariusze - seniorzy

Mechanizm prekaryzacji objął jednak nie tylko młodych i nie tylko bezrobotnych, także starszych. Wielu z nich „sprekaryzowała” transformacja, skądinąd konieczny i częściowo uzasad-



niony proces restrukturyzacji, likwidacji i prywatyzacji polskiej gospodarki. Albo bezrobocie, albo praca na czarno, albo śmieciowe umowy - oto codzienny dylemat kilku milionów Polaków. Badania naukowców z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych (pod kierunkiem prof. Marka Bednarskiego) ujawniają coś, co umyka opinii publicznej: kluczową przyczyną zatrudniania na czas określony jest chęć przerzucenia z pracodawcy na pracownika ryzyka związanego z wahaniami koniunktury.

Gra różnie zatrudnionych

W przedsiębiorstwach toczy się gra, kto poniesie konsekwencje niestabilnej sytuacji w jego otoczeniu. Proporcje „tymczasowych”, a także zatrudnionych bezterminowo pokazują efekty tak rozumianej gry. Podstawowym jest, niestety, zjawisko prekariatu. Według GUS maleje liczba zatrudnionych na czas nieokreślony, a przybywa tych z umowami śmieciowymi. Prekariusze są wśród nas.

Irena Dryll



W OPINII EKSPERTA

Sondaż o pracy Polaków

Najważniejsze by mieć pracę: nieźle płatną i na stałe

Zmieniając pracę Polacy poszukują głównie wyższej płacy lub stanowiska. Najczęściej aktywne są w tym zakresie osoby wieku od 45 do 55 lat i to one są uważane przez pracodawców za najlepszych i najbardziej oddanych firmie.

Powyższe dane wynikają z sondażu Instytutu Badawczego Randstad pt. „Monitor Rynku Pracy”. Jest on sondażem realizowanym w 32 krajach Europy, Azji, Australii i obu Ameryk od początku 2010 r. W ankietach odpowiedzi udzielali respondenci w wieku od 18 do 64 lat, pracujący na etat lub zlecenie minimum 24 godziny w tygodniu. Próba w Polsce wynosi 405 respondentów. Omawiane badanie zostało zrealizowane w okresie od 20 kwietnia – do 7 maja 2012 r.

Miła atmosfera to nie priorytet

Jak wynika z sondażu, Polaków generalnie niezbyt interesuje własny rozwój zawodowy. Od pracy oczekują przede wszystkim jak najwyższego wynagrodzenia. Często są gotowi „zaciskać zęby”, żeby tylko dobrze zarabiać. Nieprzychylna atmosfera w pracy lub grono mało przychylnych współpracowników ma mniejsze znaczenie. Dopóki Polak

ma pracę, jest zadowolony. Chodzi przy tym raczej o sam fakt posiadania źródła utrzymania niż o rodzaj, sens, treść wykonywanych zadań. Polacy odkładają również na przyszłość rozwój kwalifikacji zawodowych. Raczej nie biorą pod uwagę, że mogłoby to pozytywnie wpłynąć na ich karierę zawodową. Liczą cały czas, że lepsze warunki zatrudnienia znajdą po prostu u innego pracodawcy. W długiej perspektywie, w ocenie ekspertów Randstad, taka sytuacja może mieć niekorzystny wpływ na polski rynek pracy.

Pracujemy, żeby żyć

Podobnie jak większość respondentów z 32 badanych przez Randstad krajów, Polacy pracują, by żyć, a nie żyją, by pracować. Aż 85 proc. polskich odpowiadających w sondażu stwierdziło, że praca jest dla nich środkiem do życia, a nie jego treścią.

Nieco bliższe myśli o życiu, którego celem jest praca, były

osoby najmłodsze, w wieku 18-24 lat, które dopiero zaczynają swoją karierę zawodową. 74 proc. z nich uznało pracę za priorytet w życiu. Najbardziej niechętni uznaniu pracy za najważniejszą byli respondenci o długim stażu pracy, po 45 roku życia. Aż 90 proc. z nich uznało, że w życiu są ważniejsze rzeczy, a praca ma jedynie umożliwić ich osiągnięcie, realizację.

Rozwój zawodowy na drugim planie

Tylko 28 proc. badanych Polaków zrezygnowałoby z pracy, która nie oferuje im możliwości rozwoju zawodowego. Jak podkreślają autorzy sondażu, jest to wynik istotnie niższy niż średnia wśród pracowników innych badanych państw, która wyniosła 42 proc.

Krajami o najwyższym ukierunkowaniu badanych na rozwój zawodowy były Indie (84 proc.) i Chiny (81 proc.). Nasz wynik był bliski odpowiedziom Greków (24 proc.), Słowaków (22



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



W OPINII EKSPERTA

proc.) oraz Włochów i Węgrów (po 31 proc.).

Co trzeci badany Polak obawia się utraty pracy. Wynik dla innych państw utrzymuje się na podobnym poziomie.

„Niską skłonność do zmiany nierozwojowej pracy można traktować dwójako.

Agnieszka Bulik z firmy Randstad.

Przede wszystkim płaca

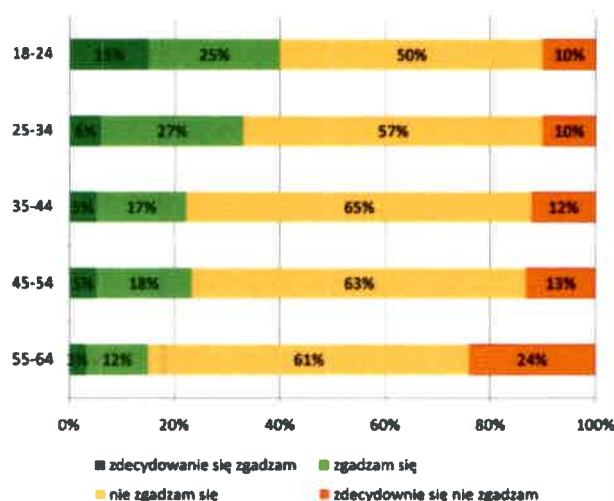
Dokładnie połowa polskich respondentów pytanych w sondażu uważa, że wynagrodzenie jest ważniejsze niż przyjemność z pracy. Mniej skłonni do poparcia tego stwierdzenia byli

wsparcia kolegów.

Zmiana pracodawcy – dla wyższych zarobków

Pod względem najważniejszych powodów zmiany pracodawcy Polacy nie różnią się od innych badanych narodowości. Dążenie do poprawy warunków zatrudnienia jest wszędzie najczęściej wymienianym czynnikiem. Mówi tak średnio 36 proc. ogółu badanych i 38 proc. Polaków. Natomiast to co wyróżnia nasz kraj od średnich wyników, to bardzo rzadkie wskazania, jako przyczyny zmiany pracy, aspektów takich jak: osobiste pragnienie zmiany (20 proc. w Polsce, a 29 proc. ogółu badanych), ambicje rozwojowe w obszarze zarządzania (4 proc. w Polsce, a 22 proc. ogółu badanych), wykonywane zadania (11 proc. w Polsce, a 19 proc. ogółu badanych).

Brak możliwości rozwoju, a gotowość do rezygnacji z pracy



• Średnio 28% badanych Polaków zrezygnowałoby z pracy, która nie oferuje im możliwości rozwoju zawodowego. Jest to wynik znacząco niższy niż średnia we wszystkich 32 krajach biorących udział w badaniu (42%).

• Możliwość rozwoju zawodowego była najwyższej ceniona w grupie najmłodszych (18-24 lata) – mało rozwojową pracę zmieniliby 2 na 5 odpowiadających w tym wieku (40%).

(źródło: Randstad)

Z jednej strony możemy myśleć o ograniczonej ambicji polskich pracowników, którzy nie traktują swojego zatrudnienia w kategorii ciągłego rozwoju kompetencji. Z drugiej jednak strony należy zastanowić się czy nie jest to symptom lęku przed bezrobociem, objaw kurczowego trzymania się pracy „póki jest” i niechęci do ryzykowania własnej stabilności finansowej” – oceniła w sondażu

najstarsi respondenci w wieku od 55 do 64 lat, bo tylko 39 proc. z nich było tego zdania. Nieco rzadziej niż co drugi badany Polak (43 proc.) deklarował, że dobre zarobki są dla niego ważniejsze niż dobry współpracownicy. Prawie połowa Polaków za cenę dobrych zarobków jest zatem gotowa pracować w niekorzystnych warunkach, bez zawodowej satysfakcji, czy

13 proc. Polaków deklaruje, że aktywnie poszukuje pracy. Jest to wynik niezmienny od roku. W innych państwach wskaźnik ten jest nieco niższy niż w Polsce i wynosi od dłuższego czasu średnio ok. 12 proc. Najczęściej pracę chcą w Polsce zmienić osoby w wieku 45-55 lat. W przedziale wiekowym 55-64 lata o zmianie pracodawcy myśli już jedynie 4 proc. zatrudnionych.

W naszym kraju, częściej niż w innych badanych, wskazywane



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



W OPINII EKSPERTA

jest jako powód zmiany pracy niezadowolone z aktualnego pracodawcy.

W Polsce taką odpowiedź dało aż 30 proc. uczestników sondażu, a we wszystkich innych krajach średnio tylko 18 proc. Jednocześnie nadal ważnym czynnikiem zmiany pracy jest wpływ wewnętrznych procesów zachodzących w firmie. Jest to obecnie trzeci w kolejności czynnik zmiany pracy w naszym kraju.

większe.

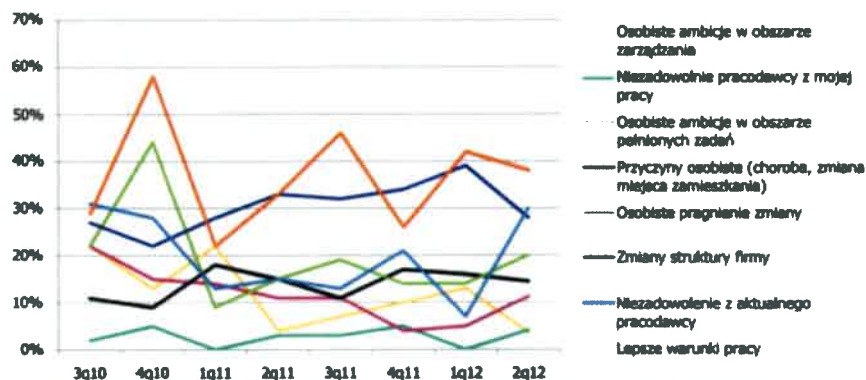
Praca daje satysfakcję

Trzech na czterech polskich respondentów badania (73 proc.) jest bardzo zadowolonych lub zadowolonych z aktualnie wykonywanej pracy. Jest to wynik nieco lepszy niż łączny dla wszystkich badanych krajów (69 proc.) i niewiele niższy niż dla grupy krajów północnej Europy i Beneluxu (najwyższy

wolone z niej deklaruje 62 proc. Jeszcze kilka miesięcy wcześniej było to 74 proc.

Jednak ten wyjątkowy entuzjazm Polaków bierze się w dużym stopniu już tylko z samego faktu posiadania pracy, ze spokoju, braku konieczności zmiany, szukania czegoś nowego, nieznanego. Nie są priorytetami interesujące zajęcia w pracy, osiągnięte wyniki, czy mili, wspierający współpracownicy.

Powody zmian pracy - rozkład w czasie



- Poszukiwanie lepszych warunków zatrudnienia dominuje w katalogu przyczyn zmiany pracy w naszym kraju. Bardzo niskie są nadal wskazania znaczenia aspektów takich jak osobiste pragnienie zmiany lub ambicje rozwojowe.
- Spadła nieco waga znaczenia zmian struktury firmy dla zmiany pracy (30% V/12 vs. 39% II/12), jest obecnie trzecim w kolejności czynnikiem zmiany pracy.
- Znacząco wzrosło znaczenie niezadowolenia z aktualnego pracodawcy (30% V/12 vs. 7% II/12).

(źródło: Randstad)

Wszystko to prowadzi do wniosku, że ambicje zawodowe Polaków są skupione na osiągnięciu możliwie wysokich zarobków, a nie na chęci rozwoju czy zmiany rutyny zawodowej. Poza Polską nastawienie na rozwój i samorealizację jest

wynik pod względem zadowolenia z wykonywanej pracy osiągnęła Dania, 85 proc.).

Spada liczba starszych pracowników (w wieku 55-64 lata), usatysfakcjonowanych z wykonywanej pracy. Obecnie zado-

Najbardziej zadowoleni z pracy są Duńczycy – 85 proc., najmniej Węgrzy – 49 proc.

Niechęć do zmian

Na tle badanych państw europejskich, w Polsce liczba badanych dostrzegających duże lub umiarkowane ryzyko utraty pracy od dłuższego czasu utrzymuje się na średnim poziomie. Niemal co trzecia osoba (29 proc.) przyznaje, że odczuwa taką obawę. Oceny te są dalekie pesymizmowi krajów o najtrudniejszej obecnie sytuacji gospodarczej, w których zagrożenie utraty pracy dotyczy nawet co drugiego pracownika, np. w Grecji (50 proc.) czy Hiszpanii (41 proc.).

Jednocześnie stałą cechą odpowiedzi polskich respondentów jest stałe, bardzo wysokie przekonanie o możliwości znalezienia jakiegokolwiek nowej pracy. Wierzy w to aż 79 proc. z nas. Oceny Polaków na



W OPINII EKSPERTA

tle pozostałych krajów należą do najwyższych w badanej grupie. Jednocześnie polski rynek pracy nadal jest charakteryzowany wysoką gotowością do zmiany pracy, a także istotną faktyczną rotacją pracowników. W ciągu poprzedniego półroczia 2012 r. pracodawcę zmienił co piąty uczestnik badania, czyli 20,5 proc.

28 proc. Polaków zrezygnowałaby z pracy, która nie oferuje im możliwości rozwoju zawodowego. W innych krajach takich osób jest średnio 42 proc.

Jak ocenia Krzysztof Cibor, ekspert Fundacji Inicjatyw Społeczno - Ekonomicznych: „Szczególnie w nie do końca stabilnej sytuacji gospodarczej fakt posiadania jakiegokolwiek pracy wydaje się rozsądnym źródłem satysfakcji. Jednak nie należy zapominać o tym, że praca to coś, co ma nam towarzyszyć przez większość życia. Ma to co najmniej dwie konsekwencje - po pierwsze powinniśmy już teraz planować nasze życie zawodowe za 20-30 lat (kiedy gospodarka i społeczeństwo zmienia się, a my sami będziemy starsi), po drugie - jeśli poza zaspokojeniem potrzeb finansowych praca nic więcej nam nie daje, szansa na wypalenie zawodowe jest ogromna. Oczywiście czasem trudno jest myśleć o planach na przyszłość, gdy inwestowanie w nią wiązać musiałoby się z niższymi zarobkami lub mniej

stabilną formą zatrudnienia obecnie. Ale z drugiej strony - brak planowania może mieć jeszcze poważniejsze konsekwencje. Na ten minimalistyczny i nastawiony raczej na trwanie niż na rozwój sposób zawodowego bycia Polaków należy

rialne.”

Zdaniem ekspertów to, że Polacy chcą znaleźć nową pracę jest wartością pozytywną, ale tylko o tyle, o ile wiązałoby się to z rozwojem zawodowym, z podnoszeniem kwalifikacji.

Badania na całym świecie

Rotacje na rynku pracy



(źródło: Randstad)

spojrzeć jeszcze w kategoriach makroekonomicznych.

Gospodarka globalizuje się, kompetencje i środki produkcji są coraz bardziej rozproszone geograficznie.

Rynki pracy w naszej części świata już dawno przestały być konkurencyjne cenowo. Jeśli polska gospodarka chce pozostać w grze, musi inwestować w rozwój pracowników, zwiększanie ich kompetencji, pogłębianie specjalizacji przy jednoczesnym zachowaniu otwartości. Taki rozwój jest trudny do wyobrażenia, gdy główną motywacją dla pracowników pozostają warunki mate-

wskazują, że skraca się czas pracy u jednego pracodawcy na co wpływa także szybko zmieniająca się sytuacja w gospodarce.

Problem jednak w tym, że Polacy odsuwają od siebie myśl, że raz zdobyta wiedza nie wystarczy a cały okres aktywności zawodowej, szczególnie po jego wydłużeniu do 67. roku życia.

Amerykanie przewidują, że średnio każdy będzie musiał zmieniać swój zawód 7 razy w życiu. Do tego pracę może zmieniać wielokrotnie.

Magdalena Emilianowicz



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Lokalne Centra Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PREZENTUJEMY REGIONY

Prezentacja województwa – Podkarpackie

Zarząd Wojewódzki FZZ Województwa Podkarpackiego w obecnym składzie działa od wyborów, które odbyły się 15 lutego 2011 r. Przewodniczącym zarządu ponownie wybrany został wówczas Lesław Cupryś - przewodniczący NSZZ Ciepłowników w Polsce, który tą funkcję pełni nieprzerwanie od początku istnienia FZZ.

Przewodniczący ZW FZZ Województwa Podkarpackiego Lesław Cupryś jest również m.in. członkiem Komitetu Monitorującego Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej, a także pełni funkcję wiceprzewodniczącego WKDS Województwa Podkarpackiego.

Wiceprzewodniczącymi Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych wybrani zostali: Grzegorz Wieczorek - Przewodniczący ZO NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej przy Bieszczadzkim Oddziale SG (w ZW FZZ wspólnie z Józefem Bąk zajmuje się problematyką służb mundurowych), Tomasz Skąłacki - Związek Zawodowy Inżynierów i Techników (w ZW FZZ odpowiada za współpracę z Okręgową Inspekcją Pracy w Rzeszowie, organizację szkoleń i spotkań z udziałem inspektorów PIP), Józef Bąk – Przewodniczący ZW NSZZP w Rzeszowie (w ZW FZZ zajmuje się problematyką służb mundurowych) i Krzysztof Jędruch – OZZZ Pracowników Ruchu Ciągłego przy Elektrowni Stalowa Wola S.A.

Do Prezydium ZW wybrani zostali: Joanna Janczycka – z Federacji Związków Zawodo-

wych Pracowników Instytucji Publicznych (w ZW FZZ zajmuje się problematyką wykorzystania funduszy europejskich w działalności związków zawodowych, pełni funkcję zastępczy członka Komitetu



Monitorującego Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej, reprezentuje również ZW FZZ w Komitecie Monitorującym Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej), Marek Gołda – Członek Prezydium KK NSZZ Solidarność` 80 (drugą kadencję przewodniczy Regionowi Podkarpackiemu NSZZ Solidarność` 80, w ZW FZZ zajmuje się funkcjonowaniem Powiatowych Komisji Zatrudnienia), Zbigniew Bednarski - Związek Zawodowy Pracowników Komunikacji Miejskiej RP (w ZW FZZ zajmuje się sprawami związanymi z infrastrukturą dróg, komunikacją i transportem drogowym), Małgorzata Warchoń - Ogólno-

polski Związek Zawodowy Pracowników Bloku Operacyjnego Anestezjologii i Intensywnej Terapii (w ZW FZZ zajmuje się problematyką funkcjonowania służby zdrowia, reprezentuje FZZ w Zespole ds. Monitorowania Sytuacji Służby Zdrowia w Województwie Podkarpackim WKDS).

Ponadto w skład Prezydium weszli przedstawiciele ZW FZZ w Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego Województwa Podkarpackiego: Józef Ryl - Porozumienie Związków Zawodowych "Kadra", przedstawiciel ZW FZZ w Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego woj. Podkarpackiego, ZW FZZ w Podkomitecie Monitorującym Program Operacyjny Kapitał Ludzki Do Monitorowania Regionalnego Programu Kapitał Ludzki Województwa Podkarpackiego, Stanisław Bomba – NSZZ Policjantów, przedstawiciel ZW FZZ w Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego woj. Podkarpackiego, prowadzi biuro Lokalnego Centrum Informacji FZZ i Andrzej Kubas – ZZPK przy ZLK w Rzeszowie, członek Wojewódzkiej Komisji Zatrudnienia.

Stanisław Bomba



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Lokalne Centrum Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PREZENTUJEMY REGIONY

Zielone wzgórza nad Soliną, czyli - Podkarpacie

Ci, którzy kochają przyrodę, wędrowki, ciszę i spokój w Podkarpackiem znajdą wszystko. Znajdują się tu Bieszczady, Beskid Niski, Pogórze Karpackie, Nizina Sandomierska, część Roztocza, dolina Sanu. Obraz stanie się jeszcze pełniejszy, jeśli dodamy do tego drewniane cerkwie i kościoły, dwory, domy.

Ale i to nie wszystko. Gdzie można poczuć zapach nafty? Zagłębić się w tajemnicze korytarze wojennych fortów i schronów? Tylko tutaj.

Nie da się też poznać regionu bez posmakowania tutejszego jadła i wina. Nie można powiedzieć, że się tu było bez wsłuchania się w muzykę bieszczadzkich zespołów, klezmerską, czy pogranicza.

Region pogranicza

Województwo Podkarpackie położone jest na południowym – wschodzie Polski i jest regionem łączącym różnorodność przyrodniczą i kulturową z dynamicznym rozwojem przemysłowym. Na obszarze 18 tys. km² mieszka ok. 2,1 mln ludzi. Stolicą regionu jest liczący ok. 200 tys. mieszkańców Rzeszów, a największymi miastami: Stalowa Wola, Przemyśl, Tarnobrzeg, Krosno, Mielec. Podkarpackie jest najmniej zurbanizowanym regionem Polski i jednym z najczystszych pod względem ekologicznym. Na terenie Bieszczad znajduje się wspaniała flora i fauna, a przez bogate krajobrazowo strony

prowadzą rozmaite szlaki turystyczne. Znaczna ich część objęta jest różnymi formami ochrony przyrody. Istnieje tu kilkanaście rezerwatów przyrody, parki krajobrazowe - Doliny Sanu i Ciśniańsko - Wetliński oraz jeden z największych w Polsce - Bieszczadzki Park Narodowy. Wszystkie

parki wchodzą w skład Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”, który jako jeden z pierwszych w Europie utworzono pod patronatem UNESCO w 1992 r. i obejmuje on tereny z pogranicza Polski, Słowacji oraz Ukrainy. Natomiast w południowo-zachodnim zakątku



Bukowe Berdo
(fot. S. Bomba)



PREZENTUJEMY REGIONY



Połonina Wetlińska pod śniegiem
(fot. S. Bomba)

Województwa Podkarpackiego utworzono Magurski Park Narodowy, który objął ochroną krajobraz najniższej części Polskich Karpat - Beskidu Niskiego.

Turystyka i rekreacja

Bieszczady można poznawać pieszo, konno, bieszczadzką kolejką, z lotu ptaka, korzystając ze znajdujących się tutaj szybowisk w Bezmiechowej i Weremieniu. W Bieszczadach można także pożegłować, a najlepsze ku temu warunki ma największy w Polsce sztuczny zbiornik wodny w Solinie, wokół którego powstała największa w województwie baza wypoczynkowo-rekreacyjna.

Zabytki – zamki, pałace, dwory

i dworki – są prawdziwym bogactwem regionu. Warto tu wspomnieć rezydencje mag-

nackie w: Łąncucie, Baranowie Sandomierskim, Krasieczynie, Dubiecku czy w Sieniawie, w których można znaleźć wspinałnie wnętrza oraz restauracje i hotele. W regionie zobaczymy też: drewniane kościoły, cerkwie, dworki, pałacyki myśliwskie oraz domy mieszczan i uzdrowiskowe wille. Obiekty drewniane rozproszone są po całym regionie, wiele z nich znalazło się na Szlaku Architektury Drewnianej. Dwa z nich - kościół w Bliznem i Haczowie – wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Znajdzie się tutaj również coś dla miłośników militariów, którzy muszą koniecznie zobaczyć forty twierdzy Przemyśl – jednej z trzech największych twierdz w Europie, bunkry linii Mołotowa, Park Historyczny



Zamek w Krasieczynie
(fot. S. Bomba)



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Łódzkie Centrum Informacji
Forum Przetwórców Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PREZENTUJEMY REGIONY



Skansen w Sanoku
(fot. S. Bomba)

Dlatego też można wręcz nazwać Podkarpackie „strefą adrenaliny”

Świat nauki

Region posiada duży potencjał gospodarczy i inwestycyjny. Jest tu też sieć uczelni wyższych. Główny ośrodek akademicki to Rzeszów, gdzie swoje siedziby mają największe podkarpackie uczelnie, m. in. Uniwersytet Rzeszowski oraz Politechnika Rzeszowska, która jest najbardziej znaną uczelnią techniczną w Polsce i jedynym w kraju ośrodkiem kształcenia pilotów lotnictwa cywilnego oraz kierunkiem studiów związanych z kosmonautyką. Wśród oferty edukacyjnej uczelni na czoło wysuwają się kierunki kształcenia technicznego, ekonomicznego, informatycznego i językowego.

Stanisław Bomba

„Blizna” z makietą niemieckiej rakiety V2 (pierwszego pocisku raketowego), największy w Polsce zespół niemieckich schronów kolejowych i fortyfikacji znajdujących się w Stępienie – Cieszynie i Strzyżowie, które udostępnione są zwiedzającym. Tych, którzy lubią zabytki bardziej „przemysłowe”, zaprasza Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce koło Krosna oraz Muzeum Podkarpackie z największą w Europie ekspozycją lamp naftowych. A miłośników rzadkich okazów roślin na pewno skusi, jedno z niewielu w Polsce, Arboretum w Bolestraszcach koło Przemyśla. Podkarpackie jest też miejscem, gdzie można uprawiać niemal wszystkie sporty zimowe. A na zwolenników mocnych wrażeń i przygód czeka

jazda samochodami terenowymi i amfibiami, zjazdy na linach, przeprawy nad przepaścią lub rwącą rzeką na tzw. moście panamskim. Amatorzy wspinaczki znajdą tutaj świetne miejsca do uprawiania tego rodzaju sportów.



Zamek Lubomirskich w Rzeszowie
(fot. S. Bomba)



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Lokalne Centrum Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PREZENTUJEMY REGIONY

Prezentacja województwa – Podlaskie

W skład Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Podlaskiego wchodzi przedstawiciele 22 różnych organizacji związkowych należących do Forum Związków Zawodowych. Tworzą oni zespół 37 osób, które realizują wyznaczone cele, sukcesywnie wspierają swoich związkowców.

Ostatnie wybory Zarządu Wojewódzkiego FZZ odbyły się 28 lutego 2011 r., Przewodniczącą wybrano Jolantę Jasińską z NSZZ Pracowników Policji, Wiceprzewodniczącymi zostali: Wojciech Chociej (NSZZ Policjantów), Krzysztof Gogowski (ZZ Pracowników British American Tabaco), Andrzej Jurkiewicz (NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej), Adam Gryka (NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa), Jerzy Kuryś (Krajowy Wolny Związek Zawodowy Pracowników Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska), Leon Kupryciuk (Federacja Związków Zawodowych Maszynistów Kolejowych).

Pozostali członkowie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego FZZ to: Agnieszka Olchin (Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych), Mieczysław Grajewski (NSZZ Policjantów), Eugeniusz Surowiec (Federacja Związków Zawodowych Pracowników PKP) oraz Piotr Bazyluk (NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej). Członkiem Wojewódzkiej Rady zatrudnienia jest Wojciech Lichański (NSZZ

Funkcjonariuszy Straży Granicznej).

W związku z rezygnacją z funkcji Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Podlaskiego przez Panią Jolantę Jasińską, 8 listopada



2011 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Podlaskiego, na którym dokonano wyboru nowego Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych Województwa Podlaskiego, którym został Adam Gryka (NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa). W posiedzeniu

uczestniczył wiceprzewodniczący FZZ Sławomir Wręga.

Pracowity rok

Koniec 2011 r. to dla członków Prezydium ZW FZZ i WKDS okres ciężkiej i wytężonej pracy spowodowanej zapowiedziami zmian w służbach mundurowych, służbie zdrowia, szkolnictwie, jak również niejasną sytuacją w zakładach pracy Województwa Podlaskiego. Członkowie WKSDS Adam Gryka, Jerzy Kuryś Piotr Bazyluk brali udział w posiedzeniu specjalnego Zespołu Problemowego Trójstronnej Komisji ds. spraw rozwoju dialogu społecznego, które zorganizowane było w siedzibie Business Centre Club w Warszawie 30 listopada 2011 r. na przez Zbigniewa Żurka - Wiceprezesa BCC, przewodniczącego zespołu problemowego TK ds. rozwoju dialogu społecznego. Grudzień 2011 r. to nadzwyczajne posiedzenia WKDS związane z sytuacją w Przedsiębiorstwach Komunikacji Samochodowej w Województwie Podlaskim, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



Lokalne Centrum Informacji
Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PREZENTUJEMY REGIONY

PKS Białystok S.A. jak również poparcie akcji protestacyjnej Ogólnopolskiego Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego Służb Mundurowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Służby Więziennej.

Ponadto na wniosek Prezydium ZW FZZ z grudnia 2011 r. zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie WKDS 20 stycznia 2012 r., gdzie tematem posiedzenia była sytuacja w ochronie zdrowia na terenie województwa podlaskiego ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji związanej z udzielaniem kontraktów przez Podlaski Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia oraz sytuacja w służbach mundurowych województwa podlaskiego.

W dniu 10 lutego 2012 r. kolejne nadzwyczajne posiedzenie WKDS, którego tematem jest omówienie sytuacji związanej z zamiarem likwidacji oraz przekształceń szkół ponadgimnazjalnych przez miasto Białystok jak również inne gminy województwa. Praca WKDS nie zwalnia, gdyż kolejnym gorącym tematem posiedzenia w dniu 14 marca 2012 roku jest dyskusja nad rządową propozycją podniesienia wieku emerytalnego do 67. roku życia.

18 kwietnia odbyła się konferencja związana z jubileuszem X – lecia prac Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. W dniach 16 -17 maja 2012 r. miały miejsce obchody X-lecia powstania Forum Związków Zawodowych, w których uczest-

nicyli przedstawiciele ZW FZZ Województwa Podlaskiego, ale już 28 maja kolejne posiedzenie WKDS, którego tematem była ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego mieszkańców Województwa Podlaskiego.

przypadku Chłodni Białystok S.A., złożono wniosek do Prezydenta Miasta Białegostoku, z prośbą o zawieszenie podatku od nieruchomości, wprowadzany jest plan naprawczy, by dostosować zakład do potrzeb rynku.



Członkowie ZW FZZ Województwa Podlaskiego
(źródło: ZW FZZ Województwa Podlaskiego)

Jeszcze przed gorącymi miesiącami wakacyjnymi kolejny gorący temat na nadzwyczajnym posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego 25 czerwca 2012 r.: omówienie sytuacji w chłodni Białystok S.A. oraz PMB S.A. w związku z trudną sytuacją finansową w obu firmach, członkowie WKDS apelowali o ochronę pracowników podczas działań restrukturyzacyjnych w obu firmach. W

W czerwcu 2012 r., w zamian za zawieszenie akcji protestacyjnej na czas EURO 2012 oraz jego prawidłowe zabezpieczenie, służby mundurowe dostają do zaopiniowania akty prawne, które częściowo odbierają im uprawnienia emerytalne-rentowe. Takie i podobne działania rządu zapowiadają „gorącą jesień”.

Adam Gryka



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPOJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PREZENTUJEMY REGIONY

Zabytkowe świątynie, złociste łąny, dziewicze lasy i żubry, czyli: „U Pana Boga w ogródku”

Podlaskie, to najbardziej wysunięte na północny-wschód województwo naszego kraju. To właśnie tu, w mieście Suchowola, znajduje się geometryczny środek Europy. Ale podlaskie to także piękne, rozległe niziny, pola, łąki. Nie brakuje tu wspaniałych zabytków.

Na terenie Województwa Podlaskiego istnieją 4 parki narodowe, w tym najstarszy w Polsce - Białowiecki Park Narodowy, a także park o największej powierzchni czyli Biebrzański Park Narodowy. Dwa pozostałe to parki: wigierski i narwiański. Ochrona przyrody i środowiska naturalnego w województwie obejmuje także 3 parki krajobrazowe, 85 rezerwatów przyrody i ponad 2 tys. pomników przyrody.

Dziewicze leśne ostępy

Białowiecki Park Narodowy, drugi pod względem wielkości w Polsce i jeden z pierwszych

parków narodowych w Europie jest bodaj najbardziej znanym obszarem chronionym w Polsce. To właśnie tu znajduje się najlepiej zachowany fragment Puszczy Białowieckiej, ostatniego w Europie fragmentu lasu pierwotnego, w której na wolności żyje licząca kilkaset sztuk, największa na świecie populacja żubra.

Na terenie parku nie ma jezior ani większych rzek, ponad 2/3 jego powierzchni zajmują lasy liściaste, które rosną na najżyźniejszych glebach puszczy. Ponadto niewątpliwą atrakcją parku są szlaki turystyczne, których długość wynosi 34,5 km. Białowiecki Park Narodowy

jest także rezerwatem biosfery m na listę Światowego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO. Drugim, wartym odwiedzenia parkiem jest Biebrzański Park Narodowy, który zajmuje powierzchnię ponad 59 tys. hektarów. Długość szlaków turystycznych sięga 800 km, i daje możliwość wspaniałych, pieszych wędrówek.

Najbardziej charakterystycznym ssakiem Biebrzańskiego Parku Narodowego jest łos, który jedynie tu przetrwał okres II wojny światowej. Natomiast w podziemiach budowli wojskowych (zniszczonych fortów i schronów) znajdują się duże zimowiska nietoperzy.



Żubr

(źródło: www.wikipedia.pl)

Różnorodność religii i kultur mieszkańców

Podlaskie jest województwem najbardziej zróżnicowanym w Polsce pod względem etnicznym i kulturowym. Od stuleci sąsiadują tu różne narodowości i wyznania. Poza ludnością polską mieszkają tu: Białorusini, Litwini, Tatarzy, Rosjanie, Ukraińcy, Romowie, Żydzi. Jeśli chodzi o religię, to poza katolikami, jest tu szczególnie wielu wyznawców prawosławia



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
Związków
Zawodowych



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PREZENTUJEMY REGIONY

(ok. 350 tys.), ale są też wyznawcy islamu i wiary mojżeszowej.

Zabytkowy meczet z XVII wieku znajduje się w Kruszynianach. Jest do dziś najstarszym meczetem tatarskim, zachowanym w Polsce, zbudowanym na planie prostokąta o wymiarach 10 na 13 m.

Wielka Synagoga w Tykocinie jest obecnie drugą co do wielkości i jedną z najstarszych synagog w Polsce.



Meczet w Kruszynianach
(źródło: www.wikipedia.pl)

Została zbudowana w 1642 r. na miejscu starszej, drewnianej bożnicy. W XVIII wieku do narożnika północno-wschodniego dobudowano niską wieżę, która pierwotnie służyła jako więzienie dla Żydów. Na terenie województwa znajduje się też Święta Góra Grabarka, która jest najważniejszym miejscem kultu religijnego dla wyznaw-

ców prawosławia w Polsce. Nie sposób także zapomnieć np. o Zespole Klasztornym Kamiedulów, w którym, podczas wizyty na Podlasiu, papież Jan Paweł II gościł i, w którym spędził noc.

Na wypoczynek – do pałacu!

Zmęczonym wycieczką po rozległych terenach zielonej ziemi podlaskiej, nie pozostaje nic innego, jak odpoczynek w ogrodzie na terenie Pałacu Branickich, rezydencji magnackiej z epoki saskiej, określanej mianem „Wersalu Podlasia”, czy też „Wersalem Polskim”. Pałac Branickich został wybudowany w XVI wieku za sprawą budowniczego królewskiego, Hioba Bretfusa. Nazwę swą wziął od nazwiska męża Katarzyny, córki Stefana Czarnieckiego od którego dostała ona miasto Białystok wraz z zamkiem.

Obecnie w pałacu ma siedzibę

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku.

Miasto przyjazne ludziom

Głównym ośrodkiem administracyjnym, gospodarczym, naukowym oraz kulturalnym województwa jest Białystok, który leży nad rzeką Białą. Został założony w 1320 r. Dziś liczy ok. 300 tys. mieszkańców.

W jednym z ostatnich badań Białystok został uznany za miasto najbardziej sprzyjające ludziom, najlepsze do życia. Brano pod uwagę: miejsca wypoczynku, odległości, komunikację, obiekty kultury, dostęp do edukacji, imprezy artystyczne, miejsca pracy, ogólną atmosferę wśród mieszkańców. I to właśnie mieszkańcy Białegostoku byli najbardziej zadowoleni, że mieszkają właśnie tutaj, wyrażali najmniejszą chęć zmiany.

Adam Gryka



Pałac Branickich w Białymstoku
(źródło: www.wikipedia.pl)

KORESPONDENCI TERENOWI LCI

Lp.	Województwo	e-mail
1	<i>Dolnośląskie</i>	lci_dolnyslask@fzz.org.pl
2	<i>Kujawsko-Pomorskie</i>	lci_kujpom@fzz.org.pl
3	<i>Lubelskie</i>	lci_lubelskie@fzz.org.pl
4	<i>Lubuskie</i>	lci_lubuskie@fzz.org.pl
5	<i>Łódzkie</i>	lci_lodzkie@fzz.org.pl
6	<i>Małopolskie</i>	lci_malopolskie@fzz.org.pl
7	<i>Mazowieckie</i>	lci_mazowieckie@fzz.org.pl
8	<i>Opolskie</i>	lci_opolskie@fzz.org.pl
9	<i>Podkarpackie</i>	lci_podkarpackie@fzz.org.pl
10	<i>Podlaskie</i>	lci_podlaskie@fzz.org.pl
11	<i>Pomorskie</i>	lci_pomorskie@fzz.org.pl
12	<i>Śląskie</i>	lci_slaskie@fzz.org.pl
13	<i>Świętokrzyskie</i>	lci_swietokrzyskie@fzz.org.pl
14	<i>Warmińsko-Mazurskie</i>	lci_warminsko-mazurskie@fzz.org.pl
15	<i>Wielkopolskie</i>	lci_wielkopolskie@fzz.org.pl
16	<i>Zachodniopomorskie</i>	lci_zachpom@fzz.org.pl

REDAKCJA:

Anna Grabowska - Redaktor Naczelny
Dominika Szaniawska - Asystent Redaktora

WSPÓŁPRACA:

Korespondenci terenowi LCI

ADRES REDAKCJI:

00-378 Warszawa
 ul. Stefana Jaracza 2, pokój 508
 tel./fax. 22 628 73 75
 e-mail: redakcja.lci@fzz.org.pl

www.fzz.org.pl/lci

BIURO PROJEKTU LCI:

85-069 Bydgoszcz
 Pl. Teatralny 4
 tel. 52 371 83 33
 fax. 52 342 18 71

Pismo wydawane przez Forum Związków Zawodowych w ramach projektu Lokalne Centra Informacji
 Priorytetu V - Dobre rządzenie, Działania 5.5 - Rozwój Dialogu Społecznego, Poddziałania 5.5.2 -
 Wzmocnienie uczestników Dialogu Społecznego
 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

(Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania, skracania, zmiany tytułów oraz innej niezbędnej obróbki
 otrzymanych materiałów)



KAPITAŁ LUDZKI
 NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Forum
 Związków
 Zawodowych



Lokalne Centra Informacji
 Forum Związków Zawodowych

UNIA EUROPEJSKA
 EUROPEJSKI
 FUNDUSZ SPOŁECZNY

